

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Ma-
rji na Nowem Mieście, odprowadzona będzie w kaplicy Ma-
tki Bożkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia
Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny
Marji odprowadzona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro,
o godzinie 9-ej zrana, odprowadzona zostanie przed ołtarzem
Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję
braci i siostr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego
Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św.
Jana, odprowadzona będzie solenna wotywa na intencję człon-
ków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N.
Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani o-
trzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesia-
ca, odprowadzona będzie jutro, o godzinie 9 ej zrana, w ko-
ściele św. Marcina (po-augustjańskim) wotywa na intencję
braci i siostr bractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się
miesiąca, odprowadzone będzie w kościele św. Karola Boro-
meusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpusto-
we z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dwudniowa walka, jaką opozycja włoska w pa-
lamencie tamtejszym stoczyła w środę i czwartek
z nowym gabinetem, nie należy do lepiej rokujących
zjawisk w życiu politycznym półwyspu. Nowy rząd
przedstawia się izbie; w łonie rządu zasiadają ludzie
poważni i uczciwi; niektórzy z nich należą niewątpli-
wie do współczesnych znakomitości półwyspu, jak

Ellena i Giolitti; program, jaki przedstawiają, jest
trzeźwy i suchy, ale dociera do samego gruntu
choroby, trawiącej dzisiaj organizm włoski, zapo-
wiada: regulację finansów przez uzdrowienie i pod-
niesienie opartego na wadliwych podstawach i dla-
tego plochlwego nad miarę kredytu publicznego; re-
formę wszystkich gałęzi administracji, która stanowi
raka, toczącego ustrój państwowy dzisiejszych Włoch,
a wreszcie zamknięcie w odpowiednich granicach
budżetu wojskowego bez szkody dla interesów obro-
ny narodowej, przy zastosowaniu reform, nie nadwe-
rżających siły i dzielności armji.

Rząd stoi wiernie przy zasadzie potrójnego przy-
mierz, będącego rękojmią pokoju europejskiego, o
czem uwiadomił już swoich przedstawicieli dyploma-
tycznych za granicą, a posłów w Berlinie i Wiedniu
specjalnie. Większość ogromna izby pochwała, jak
wiadomo, ten program i płynące zeń konsekwencje.
Zkądże ta zgryźliwa animozja, która omal nie obaliła
na samym wstępie gabinetu, zaledwie utworzonego?

Nie posiadamy dotąd należytych informacji do
objaśnienia sobie tego szczególnego zjawiska. Izba
słuchała uwłaczających rządowi frazesów Imbrianie-
go i Cavallottiego po raz pierwszy z cierpliwością,
jaką darzyć zwykła tylko mówców poważnych, umie-
jących obok wykrzyknika patriotycznego stawiać ar-
gument, obok wybuchu namiętności rozum stanu.
Zdawało się tym razem, jak gdyby Imbriani i Caval-
lotti byli rzecznikami większości. Zjawisko to wytłu-
maczyć się da jedynie intrygą, jaką snuć zaczęli na
poczekaniu przeciw nowym ministrom dawniejsi
z Nicotera na czele.

Dotąd faktycznie rząd nie zdecydował się na okre-
ślenie stosunku swego do poszczególnych stronnictw;
dotąd na pewno nikt nie wie na Monte Citorio, czy
gabinet Giolittiego jest wyrazem lewicy, czy prawe-
go albo lewego centrum? W tym chaosie najta-
twiej ryby łowić. To też sieć rozpostarł ambitny
Nicotera, a żywiołów niezadowolonych mógł bez tru-
du znaleźć sporo, jeżeli nie w stronnictwach, to w je-
dnostkach. Zanardelli dopomógł wprowadzić Giolit-

tiemu do utworzenia gabinetu, ale nie obronił go
w obliczu szturmujących ze wszystkich stron przeci-
wników. *Riforma* Crispiego wykonała wprawdzie
zwrot bardzo sympatyczny dla nowego rządu, nazy-
wając go nawet rządem „naszych przyjaciół”, ale
p. Crispi nie przyszedł do izby i dzięki temu wszyst-
kiemu „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca
zjadły”, jak powiada przysłowie.

Czyż „zjadły”? Rezultat onegdajszego głosowa-
nia jest dla rządu tak mało obiecującym, że zaiste
„zwycięstwa” jego trudno nie nazwać klęską. Po-
rządek dzienny Baccelliego, który nie zawiera ani
szczypty zaufania do rozwiniętego programu i pocie-
sza się tylko przyszłością, która czynami może do-
wiedzieć w sposób praktyczny wartości swojego pro-
gramu, przyjmuje izba 169 głosami przeciw 160-in.
Dziewięć głosów większości u samego wstępu drogi;
jakże daleko zająć można z taką nikłą, mizerną
większością? Zresztą wyrazu tego ściśle nawet użyć
nie można. Trzydziestu ośmiu deputowanych wstrzy-
mało się od głosowania. Jakżeby łatwo było w tej
okazałej drużynie 38-in łaskawych kunktatorów zna-
leźć owych brakujących do kompletu—dziewięciu
malkontentów!

Jeżeli Giovanni Giolitti jakimś czynem okazał, że
ujarzmiającym niewiarę i antypatję, nie ubezpieczy
swojego stanowiska, natenczas rola jego ministerjal-
na jest prawie skończona, zanim się na serjo zaczęła.
Cavalotti gorszył się tem, że na fotelu Cavoura sie-
dzi Giolitti. Cudownie — tylko niech Cavalotti da
Włochom nowego Cavoura! Na miarę krawca, a nie
Fidjasa kroją się całe epoki, nie tylko jednostki!

Angielska izba gmin przyjęła we wtorek po czte-
rodnioowych rozprawach bil rządowy o reformie
władz lokalnych w Irlandji w drugim czytaniu
92 głosami większości. Jest to najświetniejszy re-
zultat, jaki unijonści osiągnęli w teraźniejszej sesji.
Bil, wniesiony przez Balfoura w d. 18-ym lutego
a przyjęty nazajutrz przez izbę gmin w pierwszym
czytaniu, organizuje wybieralne rady okręgowe
w hrabstwach irlandzkich; rząd będzie miał kilku

LOURDES.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

Lourdes 28-go kwietnia.

U splywu falowatych wzgórz długiej doliny, cią-
gnącej się samem południem Francji, prawie od mo-
rza Śródziemnego aż do Atlantyku oraz pierwszych
wyniosłości pirenejskich, u stóp przysadzistej skały,
stojącej samotnie wśród wzgórz, parowów, dolinek,
wklęsłości i wyżyn okolicy, u stóp skały, uwieńczonej,
jakby fortecą jaką, murami starego zamczyska stło-
czyło się bezładnie po nierównym gruncie rozrzuco-
ne—miasteczko. Przepływa je bystra, nieduża rzeka,
zwana le Gave.

To Lourdes.

Mało w życiu równie malowniczych zakątków pod-
górskich zdarzyło mi się widzieć.

Całe grupy domów i domków zaprzepaszczone
wśród wzgórz, od traw zielonych, od skalistego pod-
glebia ciemnych, gdzieśniedzie błyskających czerwo-
no-szarym bokiem; wszędzie, wzdłuż, w poprzek wja-
ce się drogi żółto-białe; szeregi topoli gdzieśniedzie,
jakby z węzłem na sznurze, z klombem olch, jesio-
nów i drzew owocowych; tu, tam, wystrzelająca w gó-
rę wieżyczka kościelna; po jednej wreszcie stronie
rzucającej się w oczy zdaleka ogromny kościół, cały
biały na tle góry, lekka, napół gotycka wieża wzbi-
jający się ku niebu; po stronie przeciwnej ciemno-czer-
wony zamek. Raz po raz wśród tego krajobrazu błys-
ka spienionemi, przejrzystymi wodami rzeka, ginąca
gdzieś, heń, wśród skalnych załamań, zapadająca się
w zieleni podmiasteczkową. Po nad tem wszystkim
amfiteatralnie stojące wielkie góry, przez których

rozpadliny, podniósłszy głowę, tam gdzieś na osta-
tnim planie, dostrzega się mgliste, białe załomy lo-
dowców pirenejskich.

Lat trzydzieści kilka temu, wyobrazić sobie łatwo,
jak ciche, jak od świata dalekie było to miasteczko.
Nie istniała jeszcze podówczas najpołudniwsza z wiel-
kich francuskich linii kolejowych, łącząca Bordeaux
z Marsylją, dziś o Lourdes zawadza. Zamek był
ongie „kluczem” Pirenejów—dla Francji. Opowiadają
dzieje, że potężny Karol Wielki zamku zdobyć nie
mógł i dostał go w ręce jedynie dzięki cudownemu
nawróceniu się ówczesnego Lourdes, obrońcy sarace-
na Mirata. W średnich wiekach rezydowali tu rabu-
sie, szerzący popłoch aż pod mury Montpellier,
w XVIII-ym wreszcie wieku zamieniono stary zamek
na więzienie, na „Bastylję Pirenejów”. Więzienie
zniesiono dopiero wróci na tron po upadku Napoleona
Burbonowie. Dziś niezdojetygo zamczyska, a nastę-
pnie niedostępnej jaskini piratów, strzeże garnizon,
ze—stu ludzi złożony. Komendant załogi, zacny po-
dobno bardzo człowiek, rozporządzający wielką obfi-
tością... wolnego czasu, jak przysłowiowy król Cwie-
czek w komendzie swojej:

Przy rozwiniętym sztandarze

Cztery razy na rok każo

Strzelać... tak sobie—do celu

a i to, podobno, oba miejscowe dzienniki za zbytek
gorliwości poezytują, kapitanowi te musztry, wy-
czerpujące siłę żołnierza. Kapitan nie sobie, natu-
ralnie, nie robi z tych przyjacielskich admonicji;
przeciwie nawet, słysząc, dzięki tym obosiecznym
naganom prasy, spotkać go ma niebawem arcymia-
ła niespodzianka: krzyż legji honorowej? Nieina-
czej.

Jeżeli jednak Lourdes przestało być strategicznym
„kluczem Pirenejów”, nie przestało być ich „klu-
czem” w innym znaczeniu: stąd właśnie rozechodzą

się drogi do wszystkich, najbardziej w Pirenejach
uczęszczanych miejscowości; tedy płynie rokrocznie
tłum turystów, tłum przyjezdnych, tłum światowców,
tłum chorych i zdrowych, rozbijający się na kilkana-
ście letnich, prześlicznych górskich siedzib. Dość
nazwy wspomnieć... Cauterets, Luchon, Barèges,
Argèes, Eaux-Bonnes, Bagnères-di-Bigorre i, jak się
tam one wszystkie nazywają, toć to przecie na lipiec,
sierpień i wrzesień same rendez-vous najpierw same-
go Paryża, potem wszystkich potrosze miast Francji,
następnie setek i tysięcy zagranicznych gości. Do
samego Cauterets, dokąd droga bezpośrednio przez
Lourdes prowadzi, ileż to ciągnie osób! A Lourdes
z malowniczościami swemi to jedynie przedsmak
tych wspaniałości przyrody, któremi tak słusznie
słyną pirenejskie kapiele i stacje klimatyczne.

Ale gdzieżby równać teraźniejszy przypływ i od-
pływ tłumów z ruchem, z przejazdami przed laty,
w owych czasach, kiedy to jeszcze heinowski Atta-
Troll tańczył na rynku w Cauterets, a i później je-
szcze?... Wlokły się ciężkie, powolne omnibusy i dy-
lizansy; wybiegali na ulicę ludziska pilnie gapić się
na każdego popasającego anglika, ba, paryżanina...
Dziś niechby nawet sam szach perski zawitał, nikt
głowy nie odwróci.

Wyobrazić sobie przeto łatwo, co się dziać musiało
w tem Lourdes z przed laty trzydziestu sześciu,
w tem miasteczku, rzuconem na sam skraj najskraj-
niej południowego departamentu Hautes-Pyrénées,
gdy wieść gruchnęła o cudownych widzeniach czter-
nastoletniej córeczki ubogiego młynarza miejscowe-
go, gdy następnie okolica cała zbiegła się przed roz-
głosną grocą, gdy wreszcie świata całego dzienniki
podniosły sprawę widzeń oto tej małej Bernadette,
mieszkającej z rodzicami swemi oto tuż zaraz przy
uliczce des Petits-Fossés! Jak Lourdes Lourdes'em,
nawet w czasach saraceńskiej obrony i szturmów

swoich przedstawicieli w radach, a mniejszość wyborców także. W razie rozrutnego trwonienia funduszów publicznych, przekupstwa, sprzeniewierzenia lub ucisku, rady mogą być rozwiązane wyrokiem sądowym lub dekretem wicekróla.

Posłowie irlandzcy stanęli—jak wiadomo—w zwartej opozycji przeciw bilowi, który niczem nie przypomina szerokich swobód autonomicznych, jakimi cieszy się Anglja i Szkocja. Ale p. Balfour oświadczył, że to tylko wstęp do reformy na większą miarę.
Br. Z.

Głosy publiczne.

O zasadzie.

Dziedzina spraw ubezpieczeniowych mało jest w ogóle znana naszemu ogółowi. Nazwy towarzystw, rodzaje ubezpieczenia, polisy, premja itp. tworzą w umyśle przeciętnego obywatela mieszaninę pojęć, wśród której bez przewodnika orjentować się nie potrafi.

Po nad tem wszystkiem jednak góruje w umyśle przeciętnego ubezpieczonego świadomość płacenia składki i nieustające zainteresowanie, czy asekuracja cel swój odniesie i w terminie polisowym wykonana zostanie. Ztąd trudność w zjednywaniu klientów i ciągła troska ze strony towarzystw ubezpieczeniowych o utrzymanie nabytych już zwolenników asekuracji. Głośniejsza polemika, niepochlebna odezwa o funduszach któregośkolwiek towarzystwa—poruszają wnet całą armję ubezpieczonych, budzą obawy, rodzą wątpliwości i w rezultacie szkoda tylko samej zasadzie ubezpieczenia, która—jak u nas—potrzebuje ciągle troskliwej opieki i cieplarnianej atmosfery.

Niedawno byliśmy świadkami krytyk i zarzutów, czynionych jednemu z towarzystw z powodu poniesionych jakoby przez nie strat i dokonanej przez rząd rewizji funduszów tego towarzystwa.

Na czem opierały się te zarzuty, nie wiemy, kto był zainteresowany w dyskredytowaniu tego towarzystwa, wchodzić w to nie będziemy, wiadomo jednak, jak pochopnym jest na całym świecie szary ogół do powtarzania sądów, najbardziej nawet nieuzasadnionych. Ktoś mniej świadomy rzeczy lub zainteresowany w stronnem jej przedstawieniu błędnie ją oświecił, i wnet stworzył się cała opowieść, daleko odbiegająca od rzeczywistości.

Ale wróćmy do sprawy poruszonej.

Rewizja dokonana została z całą sumiennością, pedanterją i ścisłością, na jaką doniosłość sprawy ogólnej zasługiwała. Protokoły rewizyjne obejmują drobiazgowo oszacowanie majątków towarzystwa, surową krytykę każdej najmniejszej nawet pozycji. Wynik tego sprawdzenia wykazał stan czynny, czyli majątek w sumie 241½ milj. rubli, już po zredukowaniu wartości domów i po odpisaniu sald wątpliwych, przewyżkając zaś stan czynny w ilości 29-ciu milionów rubli. Wartość nieruchomości, oznaczoną przez

towarzystwo na 14 milionów, bilans rewizyjny wykazał w sumie 13 milionów.

Jeżeli przyjąć za pewną tę ostatnią cyfrę, to i tak wobec przewyżki 29 milionów stan czynny przedstawia się pomyślnie.

W szeregu zarzutów, które wywołały ze strony towarzystwa żądanie rewizji, znajdował się nawet ten, jakoby zarząd towarzystwa pobierał zbyt wysokie pensje. Nie potrzeba objaśniać, że wysokość pensyj jest rzeczą bardzo względną, gdyż niejedna skromna instytucja, placąca średnie nawet pensje członkom zarządu, ponosi większą daleko ofiarę, niż wielkie przedsiębiorstwa, poświęcające na ten cel znaczne sumy.

Ale dosyć już tych szczegółów. Chodzi nam tu o rzecz nierównie ważniejszą, o samą ideę ubezpieczenia, zastępującą na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Rozsiewanie alarmujących a bezpodstawnych pogłosek o złym stanie finansowym danej instytucji nie przynosi korzyści nikomu, nikogo nie ratuje, a natomiast wyrządza szkodę sprawie ogólnej, powstrzymuje niejednego od zawarcia ubezpieczenia w jakiegokolwiek instytucji. W umyśle najzwyklejszego i najbardziej kochającego ojca, ale nieobeznanego z ubezpieczeniami, finansowością i sprawami ekonomicznymi powstaje dziwny chaos wobec pogłosek o złym stanie któregośkolwiek towarzystwa. Refleksyjnie odbija się na jego mózgu szereg takich pojęć jak: bilanse, szacowania nieruchomości, rezerwy, pasywa itp. Że zaś każda instytucja posiada bilanse, rezerwy, nieruchomości i t. p., więc też podanie w wątpliwość stanu którejkolwiek z nich budzi mimowoli nieufność do wszystkich innych. Cierpi na tem zasada ubezpieczenia, a z nią idea samopomocy, którą tak starannie pielęgnować potrzeba.

W imię też tej zasady możemy wezwać śmiało wszystkich interesowanych do spokojniejszego i sprawliwszego traktowania spraw wzajemnych, a wtedy i przy zgodnem działaniu wszystkich towarzystw duch oszczędności i zasada samopomocy dojdą do tego stopnia rozwoju, na jaki podniosły się w najprzeworniejszych społeczeństwach.

Chwila obecna jest może najodpowiedniejszą do podjęcia inicjatywy w tym względzie, powstaje bowiem *Tygodnik asekuracyjny*, sprawom ubezpieczenia specjalnie poświęcony, który ma do spełnienia poważne w tym kierunku zadanie, a będąc wyrazem bezstronnej opinii, stać się może regulatorem stosunków w tej gałęzi życia ekonomicznego.

Emil Weidel.

*

(Przyp. red.) Drukujemy powyżej głos adwokata Weidla w sprawie istotnie żywej, pozostawiając zawarte w nim postulaty na wyłącznym rachunku korespondenta. Własne w tej mierze zdanie wypowiemy wkrótce w artykule od redakcji, tu zaś nadmieniamy tylko, że zasada ubezpieczeń zachwiana została nie przez artykuły prasy, lecz przez same towarzystwa i że właśnie zadaniem prasy jest i być musi ostrzegać ogół przed nieogłędem lokowaniem kapitału.

Karola Wielkiego nie widziano takiego wzburzenia, nie zaznano takich wrażeń.

Rzecz się zaś tak miała. Pozwalam sobie w kilku słowach przypomnieć jedynie przebieg ważniejszych wypadków.

Przy wspomnianej ulicy des Petits-Fossés w mieście wykazującym mieszkał przed laty trzydziestu sześciu w Lourdes były młynarz-dzierżawca, obecnie wyrobnik, nazwiskiem Soubirous.

Rodzinę stanowiła żona i czworo dzieci. Najstarszą córkę oddał był na wykształcenie znajomym swoim młodym jakimś gospodarzom z sąsiedniej wioski; ci z biegiem lat tak przywykli do dziecka, że czternastoletniej już dziewczynki puścić od siebie nie chcieli. Owce im pasła, wystugując się za przytułek.

Dziecko było chorowite, mało rozwinięte, umiało tylko pacierze szkaplerzne i to w jedynie dostępnym dla niej ludowem narzeczu swoim. Nazywano je Bernadette. Wczesną wiosną 1858-go r. wziął ojciec córkę napowrót do siebie, aby matce w domu pomagała.

Nadszedł dzień 11-ty lutego. Chłód dokuczał jeszcze srode, nie było czem ognia w domu rozpaścić. Idą tedy trzy dziewczynki: Bernadette, siostra jej młodsza Marja i równa im wiekiem sąsiadka Joanna Abadie w okolicę podmiasteczkową szukać po lesie opadłych gałęzi.

Pod miasteczkiem, u zakrętu rzeki Gave'y, wznosiło się spore skaliste, wzgórze mające u dołu niegłęboką, ale obszerną grootę. Skale tę zwano Massabielle, co znaczy w ludowem narzeczu tutejszem: „stare skały”. Nieco zadrzewienia było w pobliżu, dziewczęta jeły podbierać gałęzie suche i walające się po ziemi odłamki sęków.

I oto nagle, w chwili gdy Bernadette zamierza przekroczyć niegłęboką w tym miejscu rzekę, po nad

grota, przed którą jej towarzyszy schylają się ku ziemi, zbierając gałęzie—zjawia się jej tylko oczom widzialne widzenie. W jasności cała stoi przed nią postać, dla której nazwy przelekniona pastuszka znaleźć nie może. Biała powłoczysta szata spływa aż pod stopy tej niebiańsko pięknej pani, przepaska niebieska dokoła jej bioder owinięta, od głowy spada na ramiona zasłona biała, przejrzysta.

Bernadette instynktywnie, przejęta cała, modlić się zaczyna. Po ilości odmówionych przez nią podówczas pacierzy wnosić można, że widzenie trwało mniej więcej kwadrans czasu.

Zajęte zbieraniem gałęzi dziewczęta najpierw nie zwróciły uwagi na przystanie towarzyszy, następnie zaś widząc ją klęczącą i modlącą się, nie myślały jej przerywać. Spostrzegły tylko silne wzburzenie na jej twarzy.

— Co tobie?—spytały.

— Nie mi nie jest—Bernadette na to, a po chwili:—Czyście nie nie widziały?—zagađnęła.

— A cóżbyśmy widzieć miały?

— Skoroście nie nie widziały, nie mam wam nic do powiedzenia.

Ale dziewczęta jeły nalegać. Dowiedziawszy się, co Bernadette spotkało, opowiedziały wszystko ojcu i matce Soubirous.

Nazajutrz o zaraniu dnia wraca Bernadette do groty i to sama ma widzenie. Niebiańska „Pani” zaleca jej, aby przez dni piętnaście z kolei na to miejsce przychodziła.

O widzeniach Bernadetty wieść rozchodzi się po całym miasteczku. Kilkanaście osób idzie nazajutrz z nią razem przed grootę. Bernadette klęka, zaczyna się modlić... twarz jej się rozjaśnia, ona sama jakby przeanielona cała: oto znowu nadziemskie zjawisko ma przed sobą.

Nie minęło dni trzech, a okolica cała śpieszy do

Rozwód za oceanem.

Tak często nasylają starej Europie wieści o cudacznych niemal, a przynajmniej wręcz z pojęciami naszymi niezgodnych, stosunkach prawnych, określających w Stanach Zjednoczonych małżeństwo, iż nie od rzeczy będzie, idąc za objaśnieniami, z rąk *yankeesa* płynącemi, słów tematowi temu parę poświęcić.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, iż tak wieloletstwo, jak i wielomęstwo uprawnione są w stanie Nowego Jorku. Nie znaczy to, aby obowiązujące stan ów prawa wprost na polygamję lub polyandriję zezwalały, stosunek kodeksu nowojorskiego tylko do praw rządzących różnemi stanami wytwarza położenia, w których i *haremy* i *androny* stają się za oceanem możliwemi.

Rozwód, wedle kodeksu nowojorskiego, dopuszczanym bywa li tylko na zasadzie—zbrodniczej niewierności. Istnieje jednak kilka wypadków, w których żona wystąpić może z żądaniem unieważnienia małżeństwa; np. gdy skarżąca nie liczy 16-tu lat pełnych w chwili zawarcia ślubu; gdy małżeństwo zawarte było bez zezwolenia rodziców lub opiekunów, lub gdy nie zostało potwierdzone po dojściu przez skarżącą lat 16-tu.

Skutkiem wszakże stosunku wzajemnego kodeksów rządzących stanami, spotkać można na *Broadway'u* przechadzającego się z dwiema naraz żonami męża, gdy gdzieś z za firanki patrzy na to, knując zemstę, trzecia. Maż ten najzupełniej jest w prawie swoim, gdy sąsiad jego np. niechcący dostałby się do więzienia, gdyby ponownie posłużyć zechciał raz rozwiedziona z nim żona.

Żona również z mężem na prawo i mężem na lewo, uznanymi prawnie, pojawiać się może publicznie, ale biała jej, jeżeli, rozwódzyszy się, powraca do pierwszego męża, dzieci bowiem z powtórnego małżeństwa nie będą uprawnione i tracą moc dziedziczenia.

A oto jeszcze przykład prawnej bigamji. Dana kobieta wychodzi za mąż w Nowym Jorku, następnie zaś, pragnąc rozvodu, przenosi się do Chicago (odbywa się to bardzo często tajemnie). Po otrzymaniu rozvodu, przestaje być żoną męża swojego w stanach: Illinois i New-Hampshire, w których każdy rozdział małżeński, przeprowadzony normalnie, staje się legalnym, jest nią jednak mimo rozvodu we wszystkich pozostałych stanach unji. Wychodzi następnie w Chicago za mąż, a maż ten jest nim wobec praw wszystkich stanów; gdy zatem w towarzystwie tego ostatniego zjawi się w Nowym Jorku, posiada wnet najlegalniej dwóch mężów. Posiada ich nawet we wszystkich stanach, z wyjątkiem dwóch, i nie jej nie przeszkadza w coraz to nowych zaopatrywaniu się małżonków, byle przytem formalnościom prawa zadosyć czyniła.

Mężowi ten sam służy przywilej i byle omijał granice niektórych stanów, posiadać może harem, rozrzucony po przestrzeniach Unji.

Prawa nowojorskie zezwalają stryjom i wujom żenić się z synowcami i siostrzenicami, synowcom i siostrzeńcom ze stryjenkami i ciotkami, jak również stryjecznemu i ciotecznemu rodzeństwu między sobą; trybunały jedynie starają się chętnie ku małżeństwom podobnym ostatecznie odrzucać z zasady skarg o niedotrzymanie obietnic małżeńskich.

Lourdes oglądać Bernadette w zachwycie. Wdają się w sprawę władze miejscowe. Zabraniają ojcu Soubirous puszczać córkę przed grootę, bo mąci porządek publiczny. Pomimo zakazu ojca, Bernadette, nieprzepartą siłą ciagniona, idzie do groty, ale—widzenie nie zjawia się, dopiero gdy ojciec zakaz swój cofa, jej „Pani” widzialna dla niej znowu się staje.

Już teraz tłum kilkutyśieczny towarzyszy Bernadecie. Ludzie dokoła niej stłuczeni, aczkolwiek samizjawiiska nie widzą i słów zamienianych przez zachwyconą z postacią wszechjasnej „Pani” nie słyszą, modlą się, świece palą, wpatrują się, jak w świętość, w klęczącą u wejścia do groty Bernadette.

Nareszcie dnia któregoś poleca „Pani” Bernadecie pójść i oznajmić księżom, że pragnie, aby na tem właśnie miejscu kościół zbudowano; następnie wyraziła życzenie, aby lud schodził się tu gromadnie dla modlitw.

Duchowieństwo z biskupem na czele nie kwapi się usłuchać Bernadetty.

Dnia jednego, podczas zachwyty przed grota, Bernadetty—jak utrzymuje, idąc za rozkazem „Pani” swojej—zbliza się nagle do ściany w głębi groty, zaczyna grzebać ręką u jej dołu i oto z pod poruszonego gruntu wydobywa się na zewnątrz—woda. Z początku jest to tylko jakby kałużka nieduża, rozmulona, potem woda zaczyna coraz obficie płynąć Bernadette pije tę wodę, w ślad zaś za tem bierze do ust nieco trawy w pobliżu rosnącej.

Z głębi groty, gdzie jako żywo nikt nigdy nie domyślał się nawet źródła—popłynął źródło obfity.

Wreszcie, podczas widzenia w dniu 25-ym marca, nadziemska postać rzecze do Bernadetty: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”...

Władze miejscowe na zasadzie rozporządzenia p ministra zagrażają dostęp do groty, zabierają palące się w niej świece i składane ofiary. Lud zbiera się

Związki pomiędzy stryjcznem i cioteczmem rodzeństwem wzbronione są w stanach: Arkanzas, Dakota, Indiana, Kansas, Montana, Nevada, Nowy Meksyk, Ohio, Washington i Wyoming.

W następujący jeszcze sposób mieszkaniowiec Nowego Jorku posiadać może dwie żony legalne i *vice versa*.

Jedno z małżonków opuszcza dach wspólny na ciąg lat pięciu i przepada na czas ten bez wieści; strona opuszczona po latach pięciu w nowe wstępuje związki; tak zawarte małżeństwo prawnem jest, dopóki go kompetentny trybunał nie obali, może go więc osoba trzecia, interesowana w tem, zaskarżyć i rozwiązać. Że jednak dzieci, które jedynie do tego mają prawo, tak z pierwszego, jak i drugiego małżeństwa, prawni są wobec kodeksu i posiadają moc dziedziczenia, rzadko więc występują z pretensjami.

Przypuśćmy, że mąż dach wspólny porzucił, żeni się po raz wtóry i nazajutrz po zawarciu związku nowego powraca do niego żona pierwsza; posiada wówczas najlegalniej dwie żony, które obowiązany jest nawet utrzymywać jednocześnie. Żadna z trzech osób nie może domagać się rozwodu, stosunek ich bowiem wzajemny prawnym jest najzupełniej. Jeżeli żona opuszcza dom męża i powtórnie wychodzi za mąż, to rozporządza dwoma mężami, obowiązany do niesienia jej pomocy i do wspólnego z nią życia.

Łatwość otrzymywania rozwodu w niektórych stanach prowadzi oczywiście do mnożstwa nadużyć, barbarzyństwa blizkich. W stanie np. South Dakota dość jest przemieszczać dni 90, aby uzyskać prawo obywatelstwa, a temsamem możność otrzymania rozwodu. Pragnący zatem wyzwoić się z więzów małżeńskich, zjeżdżają tu na dni 90, jako obywatele stanu otrzymują rozwód, poczem ulatniają się raz na zawsze.

I jeszcze jeden szczegół.

Gdy obywatel Nowego Jorku żeni się, już tem samem wyposaża żonę swoją, a wyposaża na życie całe, jedną trzecią majątku swego. Żeniąc się jednak powtórnie, nie jest obowiązany wyposażać drugiej żony. Prawo jedynie zabiera żonie nr. 1-szy połowę jej wyposażenia i oddaje żonie nr. 2-gi. W razie wstąpienia męża po raz trzeci w związki małżeńskie, co przy wyżej opisanych stosunkach nie jest rzadkością, prawo zabiera dwom żonom poprzednim po jednej trzeciej ich wyposażenia na korzyść żony nr. 3-ci. Tak więc pierwsza żona wyposaża drugą, dwie pierwsze trzecią itd. (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa zamierza zorganizować kilka stacyj oinotechnicznych, na wzór odpowiednich instytucyj hiszpańskich. Celem takich stacyj będzie popieranie handlu winami, wyrobu wewnętrznego.

== *Petersb. wiad.* donoszą, iż niebawem w Charkowie odbędzie się wszechrosyjski zjazd rolników, kupców zbożowych i przedstawicieli kolei w celu rozpatrzenia kilkunastu kwestyj, dotyczących przewozu i zbytu produktów rolniczych.

na łakę po przeciwległej stronie rzeki nawprost groty i nie przestaje odbywać formalnych pielgrzymek do cudownej grotty, do cudownego źródła.

Bernadette ostatnie miała widzenie w dniu 16-ym lipca 1858-go roku. Ogółem zatem razy osiemnaście ukazała się jej N. Marja Panna zawsze na jednym miejscu: w zagłębieniu skały tuż nad samą grotą. W dniu 28-ym lipca tegoż roku biskup z Tarbes uroczystie wyznaczył komisję do zbadania całej sprawy. Roztrząsnięto wszystkie uzdrowienia, przeprowadzono ściśle śledztwo, dokonano analizy wody ze źródła, wezwano setki świadków, badanych pod przysięgą. Prace komisji trwały trzy lata; przez trzy lata dostęp do grotty był tłumom wzbroniony, rzęsy jednak nie przestawały napływać do Lourdes.

Nareszcie w dniu 18-tym stycznia 1862-go roku reskryptem urzędowym uznał biskup z Tarbes, iż istotnie Matka Bozka objawiła się Bernadecie i że niedające się inaczej wytłumaczyć uzdrowienia, za sprawą użycia „wody z Lourdes” dokonane, są istotnie zjawiskami — cudownymi. Jednocześnie wezwał pasterz djecejalny wszystkich pobożnych do składki na kościół który zamierzano wzniesić na skale, po nad grotą cudowną.

Cesarz Napoleon, bawiący w Biarritz, własnoręcznym rozkazem uwolnił grotę od wszelkiego władz cywilnych dozoru.

Rozpoczęto budowę wznoszonej obecnie wspólnie bazyliki; rozpoczęły się znane w świecie całym pielgrzymki, w których setki tysięcy osób udział bierze. Ojciec święty wyznaczył niebawem dla Lourdes odpustowy jubileusz. Ostatni odbył się w 1884-ym roku. Obecny rok dla Lourdes sierpień znowu jubileuszowym i przygotowują tu na maj, sierpień i wrzesień wielkie uroczystości i nabożeństwa.

To są w najogólniejszym zarysie dzieje ostatnich

== Gazety petersburskie potwierdzają ponownie wiadomość, iż p. minister komunikacyj, rz. r. st. S. J. Witte, niebawem wybiera się w podróż do Kijowa, Odessy i gubernij Królestwa Polskiego w celu dokonania rewizji na kolejach.

== Korespondent nasz petersburski pisze: „W ubiegły wtorek opuścił Petersburg profesor dr. Opęchowski, udając się do Warszawy. Po kilkutygodniowym zaledwie wypoczynku na wsi w Królestwie Polskiem, szanowny profesor zamierza przesiedlić się z swą rodziną do Charkowa, gdzie budowa nowej kliniki terapeutycznej, której naczelnym kierunkiem prof. Opęchowskiemu powierzono, wymagać będzie jego obecności w Charkowie przed zwykłym terminem rozpoczęcia wykładów drugiego półrocza r. b. Nader ujmujące obejście szanownego profesora zjednało mu rzetelne sympatje w kołach towarzyskich Petersburga; lieznie też grono przyjaciół i znajomych z żalem go żegnało we wtorek na tutejszym foksalu warszawskim.”

== Z plantów nowej kolei donoszą nam, że w chwili obecnej roboty rozpoczęły się na gruntach gminy i majątku Komorowo pomiędzy Ostrowem i Małkinią na III-ej wiorście tej odnogi kolei nadnarwiańskiej.

== Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się w Warszawie d. 13-go czerwca. Ze spraw ogólniejszego znaczenia będą roztrząsane: budowa kolei obwodowej w Łodzi, oraz projekt ustawy kasy oszczędnościowo-zapomogowej dla pracujących na kolei osób.

== Zabudowania oddziału nalewkowskiego straży ogniowej warszawskiej zostaną w ciągu tego lata wyrestaurowane kosztem rs. 2,300, wyasygnowanych z kasy miejskiej.

== Na stacji tranzytowej kolei nadwiślańskiej na Czystem przystąpiono do układania rur wodociagowych od głównej arterji miejskiej, które dostarczać będą wody do rezerwoaru na użytek parowozów.

== Z powodu zapytania, wniesionego przez jednego z kuratorów nankowych, w kwestji egzaminów z historii naturalnej w szkołach realnych, władza ministerjalna wyjaśniła, że uczniowie szkół realnych, przechodzący z klasy V-ej do VI-ej, podlegać mają egzaminom z całego kursu historii naturalnej wykładanego w klasach: III-ej, IV-ej i V-ej, i stopnie, jakie otrzymają z tego przedmiotu, wykazywane być mają w patentach, wydawanych przy ukończeniu szkoły.

== Uczniowie gimnazjum IV-go w dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, podążyli marszem woj-skowym do obozu na Bielanaach.

== Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżynier Daragan, i naczelnik rachuby centralnej, p. Rapoport, wyjechali do Petersburga w interesach urzędowych. Dyrektora zastępuje naczelnik wydziału tejże kolei, inżynier technolog Paszkowski.

== Ministerjum oświecenia zamianowało zastępcą

wypadków, które na cały świat chrześcijański rozsławiły nazwę tego oto stłoczonego pod zamkową górą, wazkami ulicznymi przewalającego się po falowatym gruncie, prześlicznego podpirenejskiego miasteczka.

Opisać doprawdy trudno wrażenia, z jakimi się tu przybywa...

Na jaką godzinę drogi przed Lourdes, w pobliżu stacyj Boussens, niebawem za Tuluzą, już z okien wagonu odbyło się istotną — rewję całego wspaniałego łańcucha Pirenejów. Długim szeregiem wynurzyły się one, nagle prawie, i stały na horyzoncie — jakże piękne! Jakby łańcuchem białym, kolosalnych namiotów wyciągnięte stoja oto przed nami, zda się blisko, tak wyraźne. Przepysznie odbijają od zieleni doliny, od ciemno-szaro-zielonych wzgórz pomniejszych na pierwszym planie! Jak sięgnąć okiem w lewo i w prawo, idzie w dal, w mgłach hen gdzieś ginie pas wierzchołków. Najwyższy z nich, szczyt trójkamienny, na potężnym swym wierzchołku zatrzymał właśnie obłok; zda się ważył go, przewalał, wciągał, bawił się nim, a potem powoli — puścił w przestrzeń. Obłok oderwał się od zrębów lodowca i majestatycznie dalej po niebie popłynął...

Równie pięknej panoramy gór, jak ta, co się w dzień pogodny rozciąga na przestrzeni między Tuluzą i Tarbes, w życiu nie widziałem.

Dopiero zwraca pociąg silnie na południe. Leci po malowniczych niezmiernie przedpirenejskich okolicach, między łagodnymi parowami, po rozlicznych wygięciach gruntu, mimo miasteczek, jak cacka jubilerskie w aksamitem zielonym wyłożone pudełeczku ukrytych, po przez laski, przez potoki, po skrajach i zakrętach drogi, raz w górę, to w dół znów idącej. Pędzi teraz już wprost do góry i dojeżdża do nich najbliżej przy Lourdes właśnie.

(D. n.)

Czesław Jankowski.

rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Szaflajewa dziekana fakultetu lekarskiego.

== W archidiecezji warszawskiej, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, zaszyły następujące zmiany wśród duchowieństwa: mianowani zostali: ks. Ludwik Słomczyński, wikariusz parafji Wiskitki, administratorem parafji Tur; Jan Grudziński, wikariusz kolegiaty łowickiej, administratorem parafji Babsk; Jan Rybiński, wikariusz parafji Zgierz, kapłanem szpitala Dzieciątka Jezus; Marcei Ciemniowski, kapłan osad rolnych w Studzieńcu, wikariuszem parafji Mszczonów, z pozostawieniem przy obowiązkach kapłana; nowowyświęceni: Jan Trompeteler wikariuszem parafji Brzeziny, Antoni Manowski wikariuszem parafji Nowomińsk, Jan Sołtyszewski wikariuszem parafji Kolbiel, Karol Bliziński wikariuszem parafji Góra św. Małgorzaty.

== Z literatury.

* Na czele ostatniego zeszytu *Biblioteki Warszawskiej* spotykamy nowelę Sienkiewicza „U źródła”. Jest to praca ostatnia, nigdzie dotąd nie drukowana autora „Sabałowej bajki”.

Dalszą treść zeszytu wypełniają: „Dzieje osadnictwa tatarskiego na wołoskiem pograniczu” dra Antoniego J., „Z nieznanego pamiętnika Fredry (ojca)” dra Biegeleisena, „Kronika paryzka”, „Prasa polityczna Niemiec” Rosego, z cyklu „Nad głębiemi” sonet Asnyka, „Poezja w teatrze” Wład. Bogusławskiego, przeglądy literackie i kronika.

W ogóle zeszyt ten odznacza się wybornymi artykułami i bogactwem treści literackiej.

== Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim wznowiony „Lohengrin” z udziałem panny Lantes, oraz pp. Prévosta i Sillicha, w Letnim pierwszy raz „Rodzina Pont-Biquet”, a w Nowym „Miss Helyet”.

* Jutro wznowiony będzie w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”.

Powtórzenie tego baletu nastąpi w środę.

* Teatr Letni daje jutro po raz drugi „Rodzinę Pont-Biquet” Bissona.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Nowym złożą się: krotoczwila „Kacyk Koko” (po raz siódmy) i operetka „Wiceadmiral”.

* Z oper zaprojektowano na tydzień przyszły „Lohengrina” (wtorek), „Rycerskość wieśniacza” (czwartek) i „Wolnego strzelca” (sobota).

* „Dama kameljowa” z panią Lüdową w tytułowej roli i p. Andrea Maggim, jako Armandem, dana będzie w przyszły piątek w teatrze Wielkim.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz kasy artystów.

* W teatrze Nowym przygotowują na tydzień przyszły wznowienie dwuaktowej operetki Sulivana „Gondoljerzy”.

Z operetką tą dawany będzie akt drugi „Ali-Baby”, obejmujący piękne divertissement baletowe.

* P. Ludwik Wierzbicki, utalentowany baryton, b. artysta opery warszawskiej, wystąpić ma trzykrotnie, jako śpiewak operetkowy na deskach teatru Nowego.

* Ciesząca się powodzeniem w teatrze Nowym, zabawna krotoczwila Bissona „Kacyk Koko” grana będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek, środę i czwartek.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego projektuje: na poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek „Rodzinę Pont-Biquet”, na środę i sobotę „Bankrótów”, a na niedzielę „Wielkiego człowieka do małych interesów”.

* Zaprojektowano wznowienie bardzo dawno niegranej jednoaktowej komedji Aleksandra Fredry (ojca) „Nikt mnie nie zna”.

Utwór ten będzie dodawanym do mającej się ukazać obecnie komedji „Protekcja dam”.

* W czteroaktowej komedji Józefa Blizińskiego „Rozbitki” — rolę szambelanicy, którą grała s. p. Nowakowska, objęła świeżo p. Borkowska.

* Dowiadujemy się, iż znany z występów koncertowych w Warszawie barytonista, p. Grabczewski, zaangażowany został do teatru Covent-Garden w Londynie.

Śpiewak nasz wyjeżdża w tych dniach do stolicy Albjonu, w pierwszych bowiem dniach czerwca przyjąć ma udział w kilku koncertach.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach zgromadziło się osób: w Letnim 235, w Nowym 277. W teatrze Wielkim przedstawienia nie było.

== Ze sztuki.

* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Swiecie ze świeżo nadesłanych nowości notujemy: Wojciecha Gersona „Kurpianka”; Franciszka Niemiry „Św. Cecylja” i „Św. Barbara” wreszcie Kazimierza Mireckiego „Przy kominku”.

Dział akwarel reprezentują prace Emila Lindemana: „Hiszpanka”, „Japonka” i „Włoch”; Juliana Ce

glińskiego „Owoce” i Wincentego Łukaszewicza „Typy ludowe”.

Panie: Helena Eydziatowiczowa i Eugenia Tonkiel wystawiły kilka pięknych gobelinów, ozdobionych olejnymi malowidłami.

Do salonu artystycznego wkrótce przybędzie wielkich rozmiarów oryginał Pawła Veronese.

— Przedstawienie amatorskie.

Chcąc przyjść w pomoc kolonjom letnim, pewne grono osób zamierza podobno urządzić przedstawienie amatorskie dla zasilenia funduszy tej instytucji.

Przedstawienie to ma się odbyć w dniu 31-ym b. m. w lokalu Towarzystwa wioślarskiego, a program składają dwie komedje: „Preludjum Szopena” Gawarewicz i dwuaktowa komedjka Andrzeja z Tynicy „Dwie Fruzje”.

W programie figurują także popisy muzyczne.

— Wianki.

Dnia 23-go czerwca, t. j. w wigilię św. Jana, Towarzystwo wioślarskie urządzi na Wiśle tradycyjne „Wianki”.

Tego roku zabawa będzie więcej interesująca, niż lat innych, gdyż prócz chóru „Dudy”, korowodu z żywymi obrazami i ogni sztucznych, jest w projekcie wprowadzenie kilku niespodzianek, które rzeczywiście przyczynić się wielce mogą do uświetnienia „Wianków”.

— Wycieczka cyklistów.

Zachęcenii powodzeniem wycieczki czwartkowej, cykliści warszawscy wybierają się jutro do Nowego Dworu.

W wycieczce przyjmie udział przeszło 80 osób.

Wyjazd z klubu naznaczono na 5-tą godzinę zrana.

— Przed jarmarkiem świętojańskim.

Tegoroczny komitet jarmarczny, ustanowiony pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy, został już zorganizowany; wezmą w nim udział z urzędu, oprócz przewodniczącego, jako członkowie: radny magistratu warszawskiego Jan Ratyński i inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy dr. Troickij, oraz jako sekretarz komitetu, starszy sekretarz magistratu Napoleon Cydzik.

Nadto na członków delegatów zaproszono obywateli producentów: hr. Józefa Ostrowskiego z Maluszyńska, hr. Wojciecha Poletyło z Krasniczyńska i p. Gustawa Mazurkiewicza z Niedzwicy-Kościelnej; fabrykantów ze Zgierza pp.: Adolfa Borsta i C. A. Mejerhafa; wreszcie przedstawicieli kupiectwa miejscowego pp.: Józefa Rawicza, Bronisława Wernera i Jakóba Lewenberga.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się o godz. 10-iej zrana d. 12-go czerwca.

Przed jarmarkiem, tak jak w r. z., odbędzie się o godz. 5-iej po południu d. 14-go czerwca w sali giełdowej przy ul. Królewskiej, pod nr. 14-ym zebranie kupców i sprzedawców wełny w celu nawiązania narad o cenach.

Udział w zebraniu będą mogli wziąć tylko producenci i spożywczy wełny.

— Zebranie ogólne.

Zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, wskutek niedostatecznej ilości członków, nie doszło do skutku w pierwszym terminie, d. 18-go b. m.

Posiedzenie powtórnie zwołano na d. 31-szy b. m., o godzinie 6-iej po południu, w zarządzie kolei nadwiślańskiej w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej.

Posiedzenie to może się odbyć przy udziale 1/3 ogólnej ilości członków, tj. jak w danym wypadku, 149-ciu osób, lub też 50-ciu, jeżeli każdy z obecnych zaopatrzone będzie w dwa piśmienne upoważnienia do podania głosów za niemogących przybyć na posiedzenie uczestników.

Zarząd kolei ułatwił przybycie na posiedzenie uczestnikom, zamieszkałym na linii, upoważniwszy zawiadowców do wydawania biletów wolnej jazdy osobom, pragnącym przyjechać do Warszawy na obrady.

— Cennik budowlany.

Wydział techniczny magistratu wydaje corocznie kosztem kasy miejskiej cennik materiałów budowlanych, łącznie z cenami robocizny.

Wydawnictwo owe jest ważne dla budowniczych i majstrów rękodzielniczych, biorących udział w robotach budowlanych, służy bowiem za podstawę do układania kosztorysów budowy, jak również w sporach sądowych, dotyczących budownictwa, bardzo często interesowani majstrowie uzasadniają swoje pretensje cennikiem budowlanym magistratu, układanym przez komisję, złożoną z inżynierów i budowniczych miasta, tudzież z przemysłowców fachowych.

Cennik ów miałby niepomiarową wartość, gdyby opuszczał prasę drukarską najpóźniej w miesiącu marcu, tj. przed rozpoczęciem ruchu budowlanego,

tymczasem od lat kilku pojawia się dopiero z końcem czerwca lub lipca i dla osób interesowanych jest musztardą po obiedzie.

— Zebranie tapicerów.

Zarząd cechu tapicerów wprowadził pewną innowację w zwyczajach cechowych, a mianowicie: od kandydatów, ubiegających się o tytuł majstra, żąda składania egzaminów, zamiast wykonywania „sztuki”.

Na onegdajszym zebraniu zarządu zgłosiło się do egzaminu siedmiu kandydatów, a mianowicie pp.: Jan Będkiewicz, Franciszek Dobrski, Samuel Frost, Wojciech Janicki, Adolf Okoń i Wojciech Tuszewski.

Wszyscy kandydaci wykazali odpowiednie wykształcenie fachowe i zapisani zostali na listę majstrów.

Dwaj nowi majstrowie: pp. Frost i Okoń, otrzymali od zarządu nagrody w przedmiotach srebrnych, pierwszy za rysunek buduaru w stylu Ludwika XVI-go, drugi za rysunek i plany umeblowania pokoju stołowego w stylu japońskim.

— Z przystani wioślarskiej.

Obecny naczelnik przystani wioślarskiej, p. Welwebel, wprowadził szereg ulepszeń, wobec których budynek nadwodny jest już więcej zbliżony do wymagań letniego lokalu klubowego.

Przy odłączeniu bufetu na wybrzeże, pokój po nim urządzono gustownie na gabinet damski, gdy pleć męska posiada oddzielny z przeciwnej strony.

Przywrócono też skasowaną dawniej komunikację telefonową.

— Z Łazienek.

W parku łażeniowskim malarze odnawiają ławki, a ogrodnicy pracują nad układaniem klombów.

Nowa pomarańczarnia będzie w tych dniach otwarta, gdyż od kilku dni drzewa i rośliny egzotyczne przewożone są z cieplarni do ogrodu.

Flotylla na stawie łażeniowskim znacznie została pomnożona, a łodzie opatrzone i odnowiono.

Przy okazji należy zaznaczyć, że ceny najmu łodzi, oznaczone od 30 kop. do 1 rs. za godzinę, wydają się nam niepomiarowo wysokie, a to tembardziej, iż za obsługę łodzi, t. j. za wioślarza, trzeba oddzielnie dopłacać.

— W ogrodzie botanicznym.

Parkan ogrodu botanicznego doprowadzono w tych dniach do zupełnego porządku.

Sztachety żelazne, uległe przez rdzę zniszczeniu, zastąpiono nowymi, a podmurówkę w niektórych miejscach zupełnie zmieniono i wzmocniono odpowiednimi podpórkami.

Ogród już uporządkowany zwiedza codziennie tysiące osób, a w alei bżowej trudniej jest o miejsce na ławce aniżeli o krzesło w teatrze na renomowaną premjerę.

Basen ze złotymi rybkami, jeżeli pogoda sprzyjać będzie, jeszcze w b. miesiącu do właściwego stanu doprowadzony zostanie.

Ogród dla publiczności jest otwarty codziennie do godziny 9-iej wieczorem.

— Sport bokserski.

Coraz większą liczbę amatorów zjednywa sobie sport boksowania na sposób francuzki.

Różni się on od angielskiego wymaganiem większej zręczności niż siły, a przytem wprowadza w ruch nietylko mięśnie lecz i nogi.

Amatorowie zbierają się na ćwiczenia w sali przy ulicy Świętokrzyskiej.

— O wodę.

Chodniki po obu stronach alei Ujazdowskiej nie są polewane, skutkiem czego podczas większych spacerów w niedzielę i święta powstaje pył, którym oddychać niepodobna.

Polewanie obecne chodników jest tem pożądanejsze, że obecnie panie nasze zaczynają występować na spacerach w sukniach z trenami, co potęguje kurz.

— Kradzieże.

Z mieszkania Tomasza Miniewskiego przy ul. Żelaznej pod № 44-ym skradziono garderobę i zegarek złoty wartości 145 rs. — Z mieszkania Łukasza Cielejewskiego przy ul. Białostockiej pod № 21-ym skradziono futro i pościel wartości 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Gęsiej pod № 25-ym Mordce Rozenfeldowi skradziono garderobę, oraz sztukę płótna wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod № 62-Im Szapsi Kapitonowi w przejściu przez ul. Grzybowską wyciągnięto pigułę, w którym, oprócz 900 rs., były różne dowody pieniężne. — W kościele św. Krzyża p. Władysławowi Lepnickiemu wyciągnięto zegarek złoty wartości 75 rs.

— Z drugiego piętra.

Na przechodzącego przez ul. Dziką Majera Frenkla spadła rama, oderwana z okna domu pod № 32-Im i zraniła go dotkliwie w głowę i rękę.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, poszwankowanego odesłano na kurację do mieszkania przy ul. Krochmalnej pod № 10-ym.

— Napad.

W czasie sprzeczki w restauracji przy ul. Muranowskiej pod № 15-ym, na Chaima Tenenbaum napadł ktoś z tyłu i

uderzył go nożem w plecy tak silnie, iż przebiwszy mu klatkę piersiową, uszkodził płuca.

Rana jest bardzo niebezpieczna i grozi poszwankowaniem śmiertelnością.

Osobistość podejrzana o napad aresztowano.

— Utonięcie.

W dniu wczorajszym nad brzegiem Wisły, wprost ul. Lipowej, bawił się 9-letni chłopiec, syn robotnika Józefa Frylinga, zamieszkałego przy ul. Dobrojej pod № 41-ym.

Rzucając kamyczki, malec pochylił się i wpadł do wody, bardzo w tem miejscu głębokiej.

Jakkolwiek pośpieszono szybko z pomocą, nie zdołano go jednak wyratować.

Nawet zwłok jego dotychczas nie znaleziono.

— Nagła śmierć.

Zamieszkała przy ul. Brzeskiej Marjanna Nowarowa, 44 lat licząca, idąc do szpitala praskiego, w drodze zasnęła i umarła. Zwłoki jej odwieziono do prosektorjum.

Zarządzający domem pod № 6-ym przy ul. Rycerskiej, Szymon Zukowski, zmarł nagle w dniu wczorajszym.

+ Straż ogniowa.

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„W środę, d. 25-go b. m., przy udziale 202-ch strażarzy, odbyło się w sali koncertowej zebranie ogólne tutejszej straży ogniowej ochotniczej.

U stołu przydykjalnego zasiadli pp.: Kurzawski, radny magistratu w zastępstwie prezydenta miasta; sekretarz tegoż urzędu, Rybicki, jako trzymający pióro; prezes i naczelnik straży, Ludwik Meyer, i członek zarządu, Finster.

Na początku r. z. wszystkie oddziały liczyły 699 strażaków, w ciągu roku przybyło 110, zmarło 3, ubyło 70, z końcem roku sprawozdawczego straż liczyła 786 członków czynnych w 4-ch oddziałach miejskich i 2-ch prywatnych: Scheiblerów i Poznańskich rozmieszczonych.

Nadto członków, opłacających składki, było 1,127.

Pożarów w ciągu roku naliczono w mieście 37, z których w 33-ch wypadkach straż czynna była.

Dochody straży, łącznie z pozostałościami z r. z. rs. 10,210 kop. 81, uczyniły rs. 19,602 kop. 55, na co głównie złożyły się: wnioski członków rs. 4,292, dochód z 3-ch zabaw żywiarskich rs. 405, z koncertu w Helenowie rs. 1,150 kop. 20, różne ofiary jednorazowe fabrykantów oraz towarzystw ubezpieczeń w rozmiarze od 20 do 160 rs., wreszcie subwencja Towarzystwa kredytowego miejskiego rs. 300.

Wydatki zaś wyniosły rs. 13,125 kop. 88, z czego na wynajem koni w czasie pożarów i ćwiczeń wydatkowano rs. 1,706 kop. 96, na utrzymanie kancelarii rs. 1,293, na różne naprawy narzędzi rs. 4,006 kop. 26, na urządzenie stacji wodnej rs. 2,672 kop. 99 i na wsparcia dla biednych członków rs. 960 kop. 10.

Pozostałość więc na r. b. figuruje w sumie rs. 6,976 kop. 67.

Po upoważnieniu rady zarządzającej straży do wydatkowania na jej potrzeby w r. b., stosownie do uznania, przystąpiono do wyborów, które powołały jednomyślnie i ponownie na naczelnika straży p. Ludwika Meyera, a na jego pomocnika p. Karola Scheiblera, większością zaś głosów do rady zarządzającej pp.: R. Finstera, O. Gehliga, H. Grohmana, J. Jarzębowski, H. Konstadta i J. Kunitzera.

W końcu zebrania zakomunikowano zgromadzonemu wiadomość, że nadeszło już z ministerjum zatwierdzenie wydatku z funduszy straży rs. 7,200 na zakup 2-ch sikawek i 15-tu beczek żelaznych najlepszej konstrukcji.”

+ Roboty nad Wisłą.

Budowa bulwaru w Nieszawie prowadzona jest nadzwyczaj energicznie.

Niwelacja miejsca wytyczonego pod budowę już została ukończoną, a mozolne roboty wodne pomyślnie rozpoczęte.

Materiał budowlany znajduje się też w znacznej części na miejscu, tak, że nie może zająć potrzeba zawieszenia robót ani na chwilę.

Jeżeli kapryśna Wisła nie wypłata jakiego nieprzewidzianego figla, to w bieżącym jeszcze roku bulwar w połowie będzie gotów, a w końcu lipca 1893-go r. zupełnie ukończony i do użytku publicznego oddany.

+ Oświetlenie elektryczne.

Piszą do nas z Gostynina:

„Pp. A. Johne, obywatel tutejszy, i Ostrowski, burmistrz naszego miasta, rozpoczęli kroki około zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Gostyninie i takiejże sygnalizacji alarmowej dla tutejszej straży ogniowej.

Według obliczenia projektodawców, koszty założenia w mieście 20 lamp elektrycznych nie przeniosą rs. 1,500, który to wydatek pokryłaby kasa miejska.

Naczelnik powiatu, p. Muratow, przyrzekł zająć się przeprowadzeniem projektu, jest więc wszelka nadzieja, że nareszcie uzyskamy oświetlenie, jakiego nie posiada jeszcze żadne miasto w Królestwie Polskim.

Dla uniknięcia straty czasu, p. Ostrowski wydelegowany został do Warszawy, celem zasięgnięcia niezbędnych informacji od specjalistów.

Przedstawiona już przez jednego z przedsiębiorców warszawskich oferta okazała się niekorzystną dla miasta, więc zarząd miasta porozumie się z innym biurem technicznym.

Rzecz naturalna, że wszyscy mieszkańcy Gostynina przyklaskują projektowi, który radzi by ujrzeć urzędystę w jaknajprędzej.

— Pożary. W Mełgwi pod Minkowcami szerzył się w tych dniach groźny pożar, grożący zniszczeniem całej wsi.

Tylko przybycie straży ogniowej ze stacji Minkowce sprawiło, iż ofiarą pożaru padło cztery domy i kilka zabudowań.

W d. 13-ym b. m. wieczorem szerzył się groźny pożar w osadzie Białaczew w okolicy Opoczna.

W niespełna dwie godziny zgorzało 16 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go maja, o godz. 8-iej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się zebranie miesięczne ogólne za maj członków towarzystwa ogrodniczego, zakończone losowaniem roślin.

— D. 30-go maja, o godz. 10-iej zrana, w biurze dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu, odbędzie się okręgowe zebranie stowarzyszonych, w celu dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce wychodzących z urzędowania.

— W dniu 30-ym maja, w magistracie warszawskim, odbędzie się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-iej przed południem, na 3-letnią dzierżawę, licząc od d. 18-go stycznia r. p., altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży wód gazowych, oraz znajdujących się przy niej lodowni, od rs. 1,210 rocznej dzierżawy; wadium 121 rs.; — 2) o godz. 12-iej w południe, na roboty budowlane przy urządzeniach obozowych lej-gwardji pułku wołyńskiego na polu Mokotowskim, od sumy kosztorysowej 9,318 rs.; wadium do licytacji wynosi 931 rs.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 26-ym b. m.: „Tutejsze Towarzystwo techniczne urządza zbiorową wycieczkę do Górlie dla zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych. Wycieczka odbędzie się w d. 29-ym i 30-ym b. m. — Kopalnie soli w Wieliczce będą dostępne dla ogółu zwiedzających w obu dniach Zielonych świąt. — Towarzystwo kolonij wakacyjnych, jak w latach ubiegłych, krząta się, aby partję dzieci wysłać na świeże powietrze do Rudawy pod Karzawicami. W ubiegłym sezonie modnemi się stały bezpłatne obiady dla ubogich dzieci i ta akcja dobroczynna zdobyła sobie najznaczniejsze ofiary; kolonje wakacyjne obecnie bardzo szczupłe mają fundusze, to też zachodzi obawa, że nieznaczna liczba dzieci z dobrodziejstwa tego będzie mogła korzystać. — Na budowę domu dla ubogich studentów odbyć się tu ma wielka zabawa ogrodowa. — Wczoraj w wielkiej auli Collegii novi odbył się wykład habilitacyjny dra Stanisława Brauna, asystenta przy katedrze położnictwa. Młody lekarz pożyłskości pochlebne uznanie senatu akademickiego, który też przedstawił go ministrowi oświaty, celem nominowania docentem wszechniedzi. — Ceny zboża na targu tutejszym od dwóch tygodni stale się obniżają. Kupcy zbożowi z tego powodu narażeni są na znaczne straty. — W czerwcu roku ubiegłego na dworcu kolejowym w Tarnowie znalezione zostały papiery wartościowe na kwotę 600 złr. Właściciel za udowodnieniem odebrać je może w zarządzie dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie. — Wieczorek dramatyczny Emila Deringa, odbędzie się jutro ze współudziałem p. Heleny Marczellówny. Artystka ta cieszy się stałym powodzeniem w Krakowie. Sezon widowisk w teatrze krakowskim kończy się w d. 30-ym b. m. Aktorowie w zmniejszonym kółku grywać będą w miastach zachodniej Galicji, a od d. 15-go lipca w Szczawnicy. Oprekta lwowska rozpoczyna szereg widowisk d. 1-go czerwca „Halka” Moniuszki. — W bieżącym tygodniu rada miejska powoła ostateczną, dotąd odkładaną decyzję, w jaki sposób prowadzone być ma przedsiębiorstwo teatralne w nowym gmachu: przez wydzierżawienie lub we własnej miejskiej administracji.”

× Stracenie Deeminga. O straceniu Deeminga, wrzekomego „Kuby Rozpruwacza” biuro Reutersa donosi: Zbrodniarz w przeddzień egzekucji żadnych nie dawał oznak wzruszenia. W dniu stracenia, gdy o godz. 7-iej rano zbudził go miano, spał najspokojniej. Po zdjęciu kajdan zapalił cygaro. Oświadczył, iż nie obawia się śmierci, ponieważ pojednał się z Bogiem. Wypierał się zbrodni w Rainhill, utrzymując, iż w Anglii nigdy nie tracił panowania nad sobą, jak to mu się w Australji zdarzyło. Przed samą egzekucją wypił kieliszek wódki. O godz. 10-iej wstąpił na rusztowanie, spokojny na oko, wstrząsało nim tylko od czasu do czasu lekkie nerwowe drganie. Na zapytanie szeryfa, azali ma jeszcze co do powiedzenia, odparł: „Oby Bóg ducha mego przyjął łaskawie.” Nałożono mu na głowę kaptur i po kilku słowach pociechy, wypowiedzianych przez duchownego, kat usunął zbrodniarzowi kłapę z pod nóg, i ciało jego opadło na dół. Śmierć nastąpiła natychmiast, drgnienia nawet nie zauważono najmniejszego.

× Wiekowy rak. Donoszą z Bazylei, że w łomach wapiennych pomiędzy Rheinfelden a Magden znaleziono w warstwie pionowej pokładu, w głębokości 15 metrów,

skamieniałego raka, przechowanego w najlepszym stanie. Zwierzę, tysiące lat zapewne liczące, kształt ma i wielkość do dziś dnia w strumieniach szwajcarskich poławianych raków. Osobliwego skorupiaka wystawiono na widok publiczny w hotelu „Pod trzema królowami” w Rheinfelden.

× Dwie budowle. W d. 22-im z. m. oddano do użytku publicznego ze stali zbudowany most na Missisipi w pobliżu Memphis, w miejscu, w którym odkrywcą rzeki tej, Ferdynand de Soto, w r. 1541-ym, jako pierwszy „biały” przepłynął przez „Ojca strumieni”. Most ten, nie licząc długich bardzo przyczółków, ciągnie się na przestrzeni 2537 stóp angielskich, z przyczółkami zaś liczy długości 3 mile angielskie. Olbrzymia budowla wznosi się przed rzeką pięcioma łukami, z których środkowy 794 stóp mierzy. Fundamenty słupów leżą na 130 stóp poniżej normalnego poziomu wody. Koszt budowy wyniósł 3 milj. dolarów. W mieście Phoenix (Arizona) zawiązało się towarzystwo budowy największego z istniejących zbiornika wody sztucznego. Obliczono go na 103,058,640,000 stóp sześciennych wody. Koszt budowy wyniesie 1,500,000 dolarów.

× Śmiały projekt. Ratusz nowojorski, z powodu niezmiernie szybkiego rozrostu miasta, okazał się zbyt ciasnym i nie odpowiadającym celowi, powzięto tedy myśl budowy nowego, przyczem stary, z którym wiele łączy się pamiątek, chcieliby zachować w całości. Sprzecznę te dwa życzenia postarał się pogodzić inżynier cywilny, A. E. Beach, i z następującym wystąpił planem: Obecnie istniejący ratusz proponuje na stosownie grubej i silnej płycie stalowej ustawić i za pomocą wind hydraulicznych podnieść w górę. Skoro to nastąpi, popod płytą wzniesie gmach z granitu, cementu i żelaza, pokrywający powierzchnię 200 × 300 stóp, gdy stary ratusz zajmuje jej zaledwie 108 × 216 stóp. Nowa budowla liczyłaby 15 pięter, wznosząc się na 200 stóp, na dachu zaś jej pomieszczono by ratusz stary, 60 stóp wysoki, z kopułą, 134 stóp sięgającą; cały zatem gmach, 200 stóp wysoki, kopułą sięgałby 314-tu. Trudno przesądzać, o ile plan powyższy dałby się wykonać, to tylko pewna, iż rada miejska Nowego Jorku poważnie się nad nim zastanawia.

× Parowozem do bieguna. Do tej pory odważni badacze próbowali dosięgnąć bieguna północnego na różne sposoby; urządzano wyprawy na statkach, łodziach, tyżwach, saniach, zawsze daremnie. Obecnie z nowym zupełnie projektem wystąpił p. Damaskin, nauczyciel matematyki przy jednym z gimnazjów ateńskich, mianowicie dotrzeć zamierza do celu przy pomocy parowozu. Wynaleziona przez p. Damaskina lokomotywa różni się wielce od używanych dotychczas. Maszyna posiada szczególnego rodzaju łożkowane koła metalowe, które z łatwością wrzynają się w gładką powierzchnię lodu. Do kół tych przymocowane są szyny, które przy pomocy stosownego mechanizmu rozkładają się same, tak, iż koła ustawicznie po nich biegają. Lokomotywę porusza para, wedle znanego systemu amerykańskiego, ogrzewająca jednocześnie, tak, iż podroźni działania temperatury biegunowej nie odczuwaliby zgoła. Do parowozu dodanym byłby jeden tylko wagon, na żywność i przyrządy naukowe przeznaczony. Damaskin przypuszcza, iż ze Szpicbergu, na 1,000 tylko wiorst od bieguna oddalonego, w przeciągu 20-tu godzin stanąłby u celu.

BANKI MYDLANE.

Dziwna choroba.

X. przyjmuje petenta, który stara się o posadę w biurze. Na wezwanie X. kandydat pisze za dyktandem kilkanaście wierszy.

— Ależ, panie, pan piszesz całkiem nieortograficznie!

— Przepraszam pana naczelnika najmocniej — baka zmieszany kandydat — ale od tygodnia... od tygodnia... okrutnie mnie palec boli...

*

Opowiadania myśliwskie sypią się, jak z rogu obfitości.

— No i cóż — prawili ktoś — czy wiecie, co mi się przytrafiło wczoraj na polowaniu?

— Wiemy — brzmi odpowiedź — wiemy: czwarta część tego, co opowiadasz.

— W dniu 15-ym b. m., po rozstaniu 15-go listopada 1886-go r. zebrane w Warszawie b. uczennice klasy 6-iej pensji pani Zeleszkiewiczowej złożyły na rzecz kolonij letnich rs. 16, wyznaczając sobie następnę zebranie za lat pięć. Sumę tę, złożoną w naszej redakcji, odesłaliśmy zarządowi kolonij.

Na wpisy.

Na intencję pomyślnego zdania egzaminu i przejścia ofiarodawczyni, uczennicy do następnej klasy kop. 50.

— P. Franciszek Skupieński z Częstochowy, z powodu nieporozumienia o weksel z p. F., złożył rs. 5 na wpis dla biednych uczniów.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 1. — Leon Braumstein rs. 10. — Bezimiennie grosz wdowi rs. 1. — Z Simmlerów Stefanowa Spiessowa rs. 25.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Przebrane dnia 24 b. m. do p. Teofila M., a przez tegoż nie przyjęte kop. 81, z dołączeniem od siebie na pewną intencję kop. 50, składam na zakład moralnie zaniedbanych dzieci.

Jan K.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ksiądz KONSTANTY CHOJECKI, emeryt, b. kapelan przy szpitalu na Pradze, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27 maja r. b., przeżywszy lat 85. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę, d. 29 maja, o godz. 9 i pół rano w kościele św. Barbary na Koszykach, a wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —2114—

† Ś. p. Leokadja z Dębskich Brandel,

żona radcy prokuratorji w Królestwie Polskiem, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem dnia 27-go maja r. b., przeżywszy lat 40. Stroskany mąż wraz z córką, zięciem, synem i siostrami zaprasza kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 28 maja, o godzinie 9-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 29 maja, to jest w niedzielę, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. —2104—

+ W dniu 30 maja, to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo za spójność duszy

Ś. p. Henryka Biernackiego,

o godzinie 3 i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —2094—

+ W rocznicę śmierci

Ś. p. Juliana Markowskiego,

dnia 30-go maja, w poniedziałek, odprawiona zostanie msza święta w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-iej zrana, na którą pozostała żona wraz z synem i synową zapraszają. —2098—

+ W poniedziałek, dnia 30-go maja, jako w dzień imienin

Ś. p. Feliksa Dzikowskiego,

w kościele św. Aleksandra, o godz. 10-iej rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które wdowa, rodzice i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —2107—

+ W poniedziałek, to jest dnia 30-go maja, jako w drugą rocznicę śmierci Ś. p. Antoniny z Majewskich

LONIEWSKIEJ,

odprawiona będzie msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-iej i pół rano, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2097—

+ W poniedziałek, to jest dnia 30-go maja, jako w dzień imienin

Ś. p. Feliksa Brzozowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-iej przed poł., na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2115—

+ W dniu imienin

Ś. p. Feliksa Rottengruber,

to jest w poniedziałek, dnia 30-go maja, odprawiona zostanie wotywa za spójność jego duszy, o godzinie wpół do 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2105—

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszonych przez profesora Szwedowa badań nad perjodycznością susz, wpływających depriującą na ogólny stan rolnictwa, *Nowosti* zamieszcza uwagi następujące:

„Profesor Szwedow ogłosił badania nad perjodycznością susz, opierając się głównie na obserwacji koncentrycznych słoików roślin drzewnych. Koczny przyrost pnia, t. j. zgrubienie każdego słoja, zależy od ilości substancji pokarmowej, ciągniętej przez roślinę z ziemi, ilość zaś ta stoi w związku ze stopniem wilgotności gleby. Ztąd wypływa, iż lata suche i mokre pozostawiają po sobie w słojach drzew ślady zupełnie różne: perjody suszy dają słoje cienkie i odwrotnie perjody dżdżyste słoje grubsze. Otóż zastosowując te spostrzeżenia do swej teorii, profesor przychodzi do wniosku, iż najeisze słoje przypadają na lata suche, jako to: 1854, 1855, 1863, 1872, 1873, 1882 i 1891-y, co upoważnia do mniemania, iż susze zdarzają się perjodycznie mniej więcej co lat dziewięć. Prócz tego, co 18 lat zdarzają się susze najsilniejsze, co trzy lata najsłabsze.

Gdyby wyznawana przez profesora Szwedowa teoria zgadzała się z rzeczywistymi faktami, rolnictwo wzbogaciłoby się wskazówkami pierwszorzędnej wagi. Bo czyż nie ważnem jest, iż już w r. 1892-im zapowiadają rolnikowi suszę na lata 1900 i 1909-y. Niestety, teoria profesora Szwedowa wywołuje poważne wątpliwości. W celu sporządzenia tablicy perjodyczności susz, twórca musiał dane swoje wszelkimi siłami naciągać do teorii. Tak naprzykład p. Szwedow twierdzi, iż suszami odznaczały się lata: 1872, 1873, 1882 i 1891-y. Ale gdzie się podział rok 1885-ty? Z danych faktycznych wiemy, iż susze w tym roku były silniejsze, niż w r. 1873-im i 1882-im. Ze sprawozdań towarzystwa geograficznego widać, iż susze w latach wymienionych szczególnie dały się rolnictwu we znaki. Dżwina Zachodnia wyschła wówczas tak dalece, że w pobliżu ślaj

kolei dynabursko-witebskiej Łowsza można się było przez nią w bród przeprawiać. Można sobie wyobrazić, jak susza podobna szkodliwie wpływała na ogólny stan roślinności. Niepodobna również zapomnieć o suszach w r. 1883-im i 1889-ym. Z drugiej zaś strony susze w r. 1873-im nie były znowu tak silne, jak mniema profesor Szwedow. Zarzuty te wierzyć każą, iż teoria perjodyczności, susz nie ma ścisłych podstaw bytu, tembardziej, iż w ogóle niepodobna stawiać matematycznych ścisłych wniosków na punkcie kolejnego następstwa zjawisk meteorologicznych. Również wątpliwem jest, czy rośliny drzewne mogą być uważane za wskazówkodajne pod względem wrażliwości słoju na suszę lub wilgoć, zwłaszcza, jeżeli ze wskazówek tych czerpać będziemy naukę dla zboża. Przypuśćmy, iż w maju i czerwcu nastają susze, które zabijają zboża jare, następnie zaś padają obfite deszcze, które jednak na zboża wpływu już nie wywra. Oczywiście susza, wpływająca tak szkodliwie na zboża, nie wpłynie w podobny sposób na masę drzewną, odżywną dostatecznie następnymi deszczami."

Z powodu powstania w Petersburgu muzeum pszczelniczego przy russkiem Towarzystwie pszczelniczem, gazety petersburskie przytaczają rozmowę jednego z redaktorów z organizatorem muzeum, N. D. Werderewskim.

— Jaki miał pan cel przy założeniu muzeum i jaki wpływ zamierza ta instytucja wywierać na russkie pszczelnictwo w ogóle? — zapytano.

— Wpływ bardzo poważny — brzmiała odpowiedź — jakkolwiek, że względu na nieświetny stan pszczelnictwa w Rosji, kierownicy instytucji z początku będą się starali połączyć przyjemne z pożytecznym. Na razie muzeum działać będzie przeważnie jako skład wzorowych produktów pszczelnictwa. Oczywiście, wszelkie produkty, wychodzące z muzeum, gwarantowane będą przez stowarzyszenie wolno-ekonomiczne, pod którego opieką nowa instytucja pozostawać musi. Pszczelarze ruscy znajdują tu więc nasiona roślin, najpożyteczniejszych przy hodowli pszczół, i ule najnowszych systemów i t. p. Niezależnie od tego z czasem utworzy się biblioteka pszczelnicza, oraz urządzona zostanie własna pasieka w specjalnie założonym ogrodzie, na którego grządkach znajdują się wszelkie w granicach Rosji rosnące rośliny, nadające się dla pszczelarza. Dotychczas muzea pszczelnicze zadowalały się przechowywaniem nasion, ale w praktyce nie próbowały ich wartości. Urzędnicy muzeum w pewnych godzinach udzielać będą objaśnień. Po za granicami Petersburga muzeum z czasem urządzić zacznie filje, a to w celu zapoznawania szerszej publiczności z pszczelarstwem i propagowania wśród ogółu tej tyle ważnej gałęzi gospodarstwa domowego. Z d. 15-ym czerwca r. b. otworzone będą przy muzeum praktyczne kursy pszczelnictwa dla nauczycieli ludowych. Ci ostatni zajęcia będą na kursach codziennie w ciągu trzech tygodni i, stosownie do postępów, dzielić się będą na trzy grupy."

Założyciele muzeum żywią nadzieję, iż z czasem do muzeum zjeżdżać będą nauczyciele ludowi ze wszystkich bez wyjątku gubernij Cesarstwa.

Słynny dzwon z Uglicza, który przez 295 lat wisiał w Tobolsku, przywieziony zostanie już w tych dniach do miejsca, z kąd pochodzi. Jak zapewniają kroniki, dzwon ten, którym bito na trwogę w pamiętnym dniu 15-ym maja 1591-go r., został po odrąbaniu jednego ucha „zesłany” przez Borysa Godunowa do Tobolska. Dzwon waży 19 pudów 26 funtów, a nosi na sobie napis: „Oto dzwon, w który bito na trwogę w czasie zamordowania Carewicza Dymitrego. Już w r. 1849-ym mieszkańcy Uglicza powzięli myśl sprowadzenia do swego miasta zesłanego dzwonu, i wówczas to zwrócili się z podaniem do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, hr. Perowskiego, podanie jednak nie znalazło przychylnego przyjęcia. Obecnie dopiero powtórnie podjęte starania odniosły pożądaną skutek.

Cudowne dzieci mnożą się bez końca. Jak zapewnia Kijew. słowo, w Kijowie ogólny zachwyt budzi nie ośmioletni już, lub siedmioletni, lecz trzyletni wirtuoz, który z niesłychanym powodzeniem dał już kilka koncertów na... harmonji. Malec, o którym pisze cytowana gazeta, nie umie jeszcze dobrze mówić. Wkrótce najmłodszy ten z wirtuozów świata wybiera się w tournée „artystyczne”, a podobno i o Warszawie nie zapomni.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

WALKA Z RZĄDEM.

Rzym 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rezultat dwudniowych obrad izby nad programem rządu wywołał wielki popłoch. *Popolo Romano* powiada, że byłoby niedorzecznością wierzyć w powrót Rudiniego; zarzut, jakoby rząd dzisiejszy był niekon-

stytucyjnym, jest równie niedorzeczny. Program Giolittiego odpowiada najściślej temu, który izba pochwalała w d. 5-ym maja, obalając Rudiniego. Opozycja nie jest stronnictwem organicznym, ale czynnikiem koalicji wszystkich grup, które uczuły się pominiętymi przez Giolittiego. Prawica, grupa pjemonecka pod przewodnictwem Ercola i Villi, a wreszcie część prawego centrum, związały się ze skrajną lewicą przeciw rządowi. Grupa Ercole-Villa żąda zaoszczędzeń nawet kosztem budżetu armji, skrajna lewica jest przeciw potrójnemu przymierz, a prawica chce powrotu Rudiniego. Wszyscy zaś nienawidzą Crispiego. Gdyby gabinet dzisiejszy upadł, nasuwał się następujące ewentualności: powrót Rudiniego, ministerjum urzędnicze, rozwiązanie izby, albo nareszcie, mimo wszystkiego, powrót Crispiego, który także rozwiązałby izbę.

Rzym 28-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Gabinet Giolittiego podał się do dymisji, której wszakże król nie przyjął. Rząd domaga się sześciomiesięcznego prowizorium budżetowego. W każdym razie nastąpi rozwiązanie izby.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* zapewnia, iż wszelkie przypuszczenia, jakoby kanclerz Caprivi przeciwnym był projektowi wystawy powszechnej w Berlinie, są mylne. Jako kanclerz rzeszy nie może on dawać inicjatywy, która należy do rządów związkowych. Dotąd żaden z rządów nie wystąpił z inicjatywą poparcia projektu wystawy, powziętego przez berliński świat kupiecki i przemysłowy. Propozycja kanclerza, aby z ostateczną decyzją poczekać na wyniki wystawy powszechnej w Chicago, nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu akcji wstępnej.

BROSZURA ANTISEMICKA.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Oddzielne części broszury Ahlwardta „Judenflinten” ponownie skonfiskowano.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Książę Ferdynand odjechał do Londynu.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Siedmiogrodu przybyła deputacja 237-iu rumunów, celem przedstawienia cesarzowi skarg swoich na gospodarstwo miejscowych władz węgierskich.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Prezydentem policji wiedeńskiej mianowany został baron Franciszek Steiskal, dotychczasowy dyrektor policji w Pradze czeskiej (w miejsce barona Krausa, który mianowany został prezydentem krajowym Bukowiny; przyp. red.).

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słychać, że nowa ustawa wojskowa projektuje budowę trzech nowych koszar wojskowych w Dreźnie i Metz.

Bern (w Szwajcarii) 28-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Monopol spirytusowy przyniósł rządowi przeszło sześć milionów.

Paryż 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rojaliści z Tuluzy wystosowali akt hołdu do hr. Paryża, protestując przeciw mowie hr. Muna, wygłoszonej w Grenobli. Rozłam w stronnictwie monarchicznym nie ulega już wątpliwości.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Ruble w gotówce [] [] (wczoraj 216.25)

Ruble na dostawę [] [] (wczoraj 216.25)

Echa z toru.

Liczba biegunów wyścigowych, które przybyły na tegoroczny sezon naszych gonitw wiosennych, jest nieco mniejsza, niż w r. z. Ogółem liczyć je można na 80, w r. z. zaś było ich przeszło 100. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na liczebność „pół”, tj. ilości koni biorących udział w danym wyścigu, i w większości wypadków wygrane na totalizatorze będą rozumie się mniejsze.

Czytając listę koni przychodzi mimowolnie na myśl doskonały artykuł, zamieszczony kilka lat temu w *Allgem. Sportzeitung*, a zwracający uwagę na po-

tworność nazwisk koni wyścigowych. Gazeta stawia pytanie, dlaczego niektórzy właściciele dają koniom swoim takie imiona, że ich przeciwny człowiek bez zakrzuszenia się wymówić nie może.

Konie zagraniczne są pod tym względem usprawiedliwione, lecz urodzone u nas? — Chyba nie.

Polecamy tę sprawę pp. hodowcom.

Z ostatnich wiadomości nadmieniamy, iż „Fanfaron” jest *brock down*, przez rok więc cały najmniej nie będzie mógł brać udziału w gonitwach.

Wypadek zdarzył się wczoraj podczas rannego galopu.

Jutrzejsze wyścigi.

I. Nagroda Sprzedażna rs. 300, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty. Waga stosownie do wieku i podanej ceny konia.

Zapisane są:

1) „Katarzyna” p. W. Mysyrowicza, 2) „Bajka” ks. A. Lubeckiego, 3) „Giermek” A. hr. Potockiego, 4) „Go-Bank” kl. bar. Wrangla.

II. Nagroda Kiejstuta (*Hurdle race*) rs. 300, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty z 5 płotami.

Zapisane są:

1) „Aquila” p. J. Dobrogosta, 2) „Le Heron” p. J. Reszkego i 3) „Tapioca” pp. L. Grabowskiego i G. Zielińskiego.

III. Nagroda Otwarcia rs. 500 dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w kraju, które w r. 1891-ym nie wygrały rs. 2,000. Dystans 2 wiorsty.

Zameldowano następujące konie:

1) „Carissima” p. W. Mysyrowicza, 2) „Bajka” A. ks. Lubeckiego, 3) „Facetka” A. hr. Potockiego, 4) „Tormentor” p. J. Dobrogosta, 5) „Konkurent” stadniny rządowej w Janowie, 6) „Borea” p. J. Reszkego, 7) „Nevermind” J. U. Niemcewicz i 8) „Pomoc” p. L. Grabowskiego.

IV. Nagroda Przychówku (*Produce Stakes*) rs. 1,000, dla koni 3-letnich urodzonych w kraju. Dystans 2 wiorsty.

Z liczby zameldowanych do tego biegu 23 koni, mają stanąć jutro na torze:

1) „Grześ” A. hr. Potockiego, 2) „Australian” p. J. Dobrogosta, 3) „Vovineux” stadniny rządowej w Janowie, 4) „Dziwak” p. J. U. Niemcewicz, 5) „Tzigane” J. Reszkego, 6) „Regina” p. L. Grabowskiego.

V. Nagroda Próby rs. 600, dla koni 3-letnich urodzonych w kraju. Dystans 1 w. 250 sąż.

Zapisane zostały:

1) „Lord Palmer” p. W. Mysyrowicza, 2) „Złota rybka” p. J. Dobrogosta, 3) „Reine Marguerite” stadniny rządowej w Janowie, 4) „Dolores” p. J. Reszkego, 5) „Renoma” J. hr. Potockiego i 6) „Duchesse Dubarry” p. L. Grabowskiego.

VI. Nagroda Dodatkowa rs. 200 dla koni 4-letnich ze stajen, które nie wygrały w r. 1891-ym nagród rs. 10,000. Konie zagraniczne nie podlegają ograniczeniom objętym programem.

U startu wymagane są cztery konie. Dystans 2 wiorsty.

1) „Serazin” bar. Wrangla, 2) „Franz-Morhen” korn. Garbińskiego i 3) „Tirard” korn. Lichaczewa.

Początek gonitw o godz. 4-ej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu M. M. w miejscu. — W Warszawie nie. Adresu dra P. nie znamy. Są to w ogóle próby dopiero, których stosowania leczniczego nikomu nie radzimy.

— *Stalennu prenumeratorem*. — 1) Przedewszystkiem mąż i prawnie i moralnie! 2) Tylko w pewne dni i to za rekomendacją, o którą należy się postarać.

— *Prenumeratorem*. — Dr. Jahnel, proboszcz kościoła św. Jadwigi, na ślubie hr. P. z ks. R. w Berlinie przemawiał do nowożeńców w języku niemieckim.

— Panu Eug. Dar. — Dziękujemy za informację.

— Pani Irene Annie N. — Trudna to rzecz, nie znając bliższych okoliczności, poradzić kobiecie, jakiego fachu ma się chwycić, aby zapewnić sobie byt niezawisły. Z jednej bowiem strony wybór ten zależy od osobistych zdolności i od zamiłowania do pracy w tej lub owej gałęzi zajęć praktycznych, z drugiej zaś od środków materialnych, jakimi dana osoba rozporządzać może. Dla tych przyczyn stanowczej rady w przedmiocie wyboru fachu udzielić nie możemy. Dziś przed kobietą stoi szeroki zakres pracy, do czego więc czuje zamiłowanie, niechaj się tego chwyci, przyszłe zaś powodzenie zależeć już będzie od zdolności i zabiegliwości.

— Ygr. k. — W sprawie spadku po Joachimie Szabluradzi- my zwrócić się do konsulatu amerykańskiego w Warszawie, Erywańska, 12. Sprawdzić o tyle można, o ile sz. pan wskaże choćby w przybliżeniu datę ogłoszenia.

— *Matematykowi*. — Według obowiązującego programu, posiadający patenty z ukończenia gimnazjum przy ubieganiu się o stopień nauczyciela domowego podlegają tylko egzaminowi skróconemu z przedmiotów głównych. Egzamin ten zasadza się na daniu odpowiedzi pismiennej, objaśnieniu ustnych i na t. zw. „lekcji próbnej”. Z podaniem należy zwrócić się do kancelarii okręgu naukowego i dołączyć metrykę, świadectwo pochodzenia, moralnego prowadzenia się, wydane przez władzę policyjną, krótki opis życia (*curriculum vitae*), wreszcie patent z ukończonego zakładu naukowego.

— *Panu A. M., stałemu prenumeratorem.* — Projektowana ustawa dla felczarów dotąd nie została jeszcze zatwierdzona. — *Pani Em — es, gospodyni.* — O ile wiemy, nagroda za dwuletnią służbę nie może być przyznana. Fundusze, na ten cel przeznaczone, dysponuje rada miejska dobroczynności publicznej (Senatorska, 26) i magistrat. — *Prenumeratorka.* — Jak dotąd, terminu ciągnięcia jeszcze nie oznaczono.

— *Panu Haur. Luc. Gos.* — Według świeżo zatwierdzonych przepisów, do szkoły politechnicznej w Rydze odtąd będą tylko przyjmowani uczniowie szkół realnych, posiadający świadectwa z ukończenia 6-ku klas wraz z oddziałem dodatkowym, lub naturalnie ze świadectwami odbytych w zakresie tym egzaminów.

— *Panu Juljanowi K. w Aleksandrowie.* — O nauce stenografii pisali u nas: F. Jackowski, K. Krupski, H. Mendoch, J. Oleszczyński i Pysz. Najlepiej jednak przedmiot ten opracował J. Polinski, którego wydawnictwa na polu stenografii krajowej, jak dotąd, są najpoważniejsze. Między innymi wydał „Bibliotekę stenograficzną”, zawierającą kompletną naukę stenografii polskiej, cena rs. 3.

— *Panu K., prenumeratorem z ul. Chmielnej.* — 1) O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone numery nie padła żadna wygrana. 2) Szczegółowym programem nauk w szkole handlowej w Antwerpii służyć nie możemy; najlepiej będzie, jeżeli w sprawie tej listownie zwróci się sz. pan do zarządu szkoły. Adresu szczegółowego wymienić nie potrzeba.

— *Panu K. K. — Ordynacka, 1.*

— *Prenumeratorem z ul. Orlej.* — Z najnowszych wydawnictw w zadanym przedmiocie wymieniamy: H. Tarczyński: „Wzory kaligraficzne dla użytku szkół i pensjonatów”, 20 tablic litografowanych, kop. 30; P. Szrotter: „Nauka pięknego pisania, wskazówki dla nauczycieli i uczniów”, kop. 40; Kosiński: „Wzory kaligrafii polskiej, ruskiej i niemieckiej”, kop. 40.

— *Panu L. M. Z. — M. T. Cicero: „O przyjaźni” (De amicitia), w przekładzie Rykaczewskiego; Alojzy Kuczyński: „O przyjaźni”, 1860, rs. 1. S. F. Zukowski w r. 1817-ym w ilustrowanej edycji wydał traktat Andrzeja Maczowskiego „O przyjaźni i przyjaciółach”.*

— *Panu Bohd.* — Miasto Szusza, liczące 30,000 ludności, leży w gub. elizawetpolskiej na Kaukazie. Najprostszą drogą koleją do Odessy, z kądem parowym do Poti, następnie kolejka zakaukaska do Elizawetpola, a stąd już pocztą na miejsce. Koszty podróży dochodzą do rs. 180.

— *Panu Mal. w Milon.* — T. zw. niewłaściwie motylce, znajdujące się na oskrzelach i płucach bydła rogatego, należą do pasorzytów zwierzęcych, czyli wnetrzników, noszących w nauce nazwę *wrzęch (pentastoma)*. W młodości swej postaci rozwijają się w kieszkach, wątrobie i innych organach zwierzęcia, a dopiero zupełnie wykształcone przebywają w oskrzelach i płucach. Przyczyną ich powstawania bywa pojenie bydła błotnistą wodą i pasza, zanieczyszczona jaskami pasorzytów *pentastomum taenoides*. Wszelkie lekarstwa, zadawane do wewnątrz, są bezskuteczne. Można z pomyślnym skutkiem stosować wdychanie (inhalacje) par materyj żywicznych i smolistych, jak np. olejku terpentynowego, dziegciu i kreozotu, jako zabijających pasorzyty. Ponieważ te materyje są lotne, przeto stosowanie ich nie przedstawia trudności. Do trąbki z grubego papieru, opatrzonej w jednym końcu szerokim, lekko wylotem, trzeba na dno włożyć kłębek waty, skropić go wyżej wymienionymi cieczami i szeroki otwór trąbki nałożyć na pysk zwierzęcia.

— *Pani M. O., stałej prenumeratorki.* — Podobnego zakładu w Warszawie niema; grawerstwa można się wyuczyć tylko u specjalnie wykształconego grawera. Oplata za naukę zależy od umowy.

GIEŁDA.

Warszawa 28-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 217 i 217.25 na koniec czerwca r. b., co się równa kursom 46.07½ i 46.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały, iż pomimo niepomysłnych wiadomości o stanie zasiewów tendencja jest mocna ze względu na ogólne usposobienie rynku wartości lokalnych. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.20 (równia 216.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy braku oddawców podniosło tę cenę do 46.30 (t. j. 216 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.10 i 46.12½ i w końcu b. m. po 46.17½, 46.20 i 46.22½ i zamieniano dostawy majowe na czerwcowe z dopłatą do tych ostatnich 12½; nadto oddawano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca czerwca po 46.07½.

— *Waluty obce w średnim ruchu.* Długi Berlin oddawano po 46.35. Krótkim Berlinem obracano po 46.20, 46.22½, 46.25, 46.27½ i 46.30, przeważnie jednak po kursach 46.22½ i 46.25. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.25. Londyn krótki brano po 9.41. Paryż krótki bez obrotów. Za Wiedeń krótki osiągnęto 79.10.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.41, na Paryż 37.60 i na Wiedeń 79.30.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 98.40, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 104.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go II em. po 239, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 195. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.25 I-ej ser. i po 101.75 za cztery następne serie, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej s. po 101.95, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serii po 101.40 i 101.45. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102 I, II

i III-ej ser. i po 101.50 IV, V i VI-ejs., nabyto zaś kilkanaście IV i V s. po 101.20 i 101.25. Ulokowano kilka tys. rubli 5% listów zastawnych Banku dońskiego po 99.90.

Zapłacono za kilkadziesiąt akcji starachowickich po 84½.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53¼. Sprzedano kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 46.32½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądane: za Berlin krótki 46.35, za Londyn krótki 9.41, za Paryż krótki 37.55 i za Wiedeń krótki 79.20.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05⁶ netto. Wiadro 78% rs. 8.80 — 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące. W. O.

Cukier. Na giełdzie dzisiejszej słyszeliśmy o kilku transakcjach na cukier. Sprzedano mianowicie: 16 wagonów kryształu marek Mayznerowskich po 2.76¼ loco, za gotówkę, 4 wagony mączki mielonej marek Mayznerowskich po rs. 2.82½ loco za gotówkę, oraz około 2-ch wagonów kryształu Mayznerowskiego na detal po rs. 2.80 za gotówkę.

Nadto zbyto 12 wagonów mączki „Model” po rs. 2.82½ z odbiorem do końca czerwca r. b., oraz 6 wagonów mączki „Ludwików” po rs. 2.82½ z odbiorem również do końca czerwca r. b.

Wreszcie mówiono o sprzedaży paruset beczek rafinady „Łyszkowice” z odbiorem w ciągu dwóch miesięcy po rs. 320 — 2%, z bonifikacją frachtu do Warszawy.

Sprawozdania z targów.

— *Artykuły żywności (z dnia 27-go maja r. b.).* — Równie pokazuje jak w poprzednim tygodniu przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo z powodu nadchodzących świąt u izraelitów szczególnie dostawcy drobinu liczenie się stawili. Ruch jak zwykle. Ceny normowały się jak następuje: Chleb pyłowy bochenek trzy-funtowy od 13 i pół do 15 kop. chleb razowy 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiawany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12 — 12½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — *Mięso* w tym tygodniu nieco taniej zdają. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop. w gorszych 11 — 12 kop., połówka 20 — 22½ kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 — 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łój funt 12 — 13 kop., głowizna wołowa funt 5 — 5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12 — 13 k., w innych częściach od 9 — 10 kop., wtróbką od 25 — 30 kop., mózdek 14 — 18 kop., cztery nożyki od 12 — 15 lebek od 11 — 12 kop. *Baranina* dyselek i comber 13 — 14 kop., w innych częściach od 11 — 12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 — 14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15 — 16 k., słonina świeża i sadło 20 — 22½ kop., słonina solona od 22 — 24 kop., szmalcu funt 22 — 24 kop. Prosięta sprzedają od 60 kop. do rs. 2.10. *Droń* nieco drożej: indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za głęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60 — 80 kop., perliczki 70 — 75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 30 do 35 kop. sprzedają. *Ryby* nieco drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt kop. 90, wędzony kop. 75, sandacz śniety funt 15 — 18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 13 do 16 kop., karpie śnięte funt od 14 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 5 — 7 kop. Jesiotr funt 28 — 30 kop., ikry funt 50 — 60 kop., węgorza funt 45 kop. Śledzie uliki sztuka 4 — 5 kop., śledzie wędzone 2½ — 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 — 3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa rs. 1 do 1.20, większych do rs. 2.00. *Nabiał* nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 3½ do 4 kop., śmietanki kwarta 12 — 15 kop., śmietany 25 — 30 kop., masło bez soli od 30 do 32½ k. funt, solonego funt 26 do 30, masło na kwarty 54 — 60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½ — 15, ser owczy 10 — 25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 7 — 9 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — *Owoce* gruszek sztuka od 2 do 3½ kop., gruszek większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od 1 kop., większe od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10 — 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 5 do 7 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15 — 18 kop., gruszek suszonych funt od 12 kop., sliwki suszone krajowe funt od 8 — 10 kop., zagraniczne funt 25 — 30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10 — 30 kop., powidła funt 10 — 15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek białych od 30 do 40 kop., grzybów młodych białych od 20 — 30 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop. — *Nowaliki*: rzodkiewki pieczek od ½ do 1 kop., ogórki sztuka 9 — 20 kop., szpinaku białych 2 do 3 kop., sałatki białych 7½ — 10 kop., szczawiu 2 — 3 kop., szczypiorku pieczek 1 — 3 kop. U włościanek kupka szczawiu ½ do 1 kop., szpinaku tak samo. Szparagów kopa cienkich 40 do 45 kop., grubych kop. 50 do 75. Marchewki młodej pieczek od 10 do 12 kop., buraczków pieczek od 3 do 5 kop. Kartofle młode zagraniczne funt od 10 kop. — *Warzywa*: kartofle garniec od 10 do 11 kop., pietruszki pieczek 2½ kop., cebuli pieczek 3 — 4 kop., kalafioru sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3 — 4 kop., marchwi kupka od 3 — 4 kop., uarehwi kupka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2 do 3 kop., rzepy pieczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 5 — 6 kop., kapusty czerwonej główka od 6 — 8 kop., chrzanu pieczek 5 — 12 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym maja. — W dniu dzisiejszym prawie nie nastąpiło na plac Witkowskiego, jedynie tylko 30 korey żyta i 100 kory owsa. Za żyto wyborowe płacono 6.50 — 6.60. Za owoz ceny niezmienione t. j. 2.90 do 3.40, stosownie do

gatunku. Pszenicy zupełnie nie wystawiono na sprzedaż. Za pud siana płacono 30 — 40 kop., za pud słomy 25 — 30 kop. — Wczoraj na targu prazkim dowóz wyniósł 54 wagonów zboża, z których 11 żyta, 31 owsa, 2 gryki, 4 jęczmienia i 6 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta mocne, za wyborowe płacono 114 do 117 kop., za średnie 109 do 113 kop., za ordynaryjne 105 do 108 kop. Owies bez zmiany. Za wyborowy osiągnęto 92 do 96 kop., za średni 84 do 90 kop., za ordynaryjny 75 do 82 kop. Jęczmień słabo, po 70 — 90 kop. względnie do gatunku. Tendencja dla kaszy jaglanej niezmieniona, t. j. w dalszym ciągu słaba. Płacono 120 do 128 kop., stosownie do gatunku. Kukurydza mocno po 76 do 78 kop.

— *Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.*

Sprawozdanie z dnia 25-go maja 1892-go r.

wyszło:	pozostało:
Żyta 14 wagonów	70 wagonów
Owsa 21	158
Maki żytniej 27	
Maki pszennej 15	
Kaszy jaglanej 9	312
Kaszy gryczanej 12	
Ryżu 4	
Pszenicy 4	55
Jęczmienia 6	107
Grochu 11	
Gryki 2	11
Cebuli 1	
Fasoli 3	26
Łoju 7	
Makuchów 1	
Maki kartoflanej 16	
Cukru 2	
Kukurydzy 14	
Maki kukur. 4	
Tranu 1	

Razem . 63 wagonów 850 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

	od 113 do 126 kop. za pud
Pszenica	od 104 do 116
Zyto	od 75 do 92
Jęczmień	od 74 do 94
Owies	od 118 do 138
Kasza jaglana	od 102 do 110
Gryka	od 76 do 79
Kukurydza	

Okowita. Hamburg 21-go maja. (Sprawozdanie tygodniowe). — Od czasu ostatniego naszego sprawozdania padały wciąż deszcze, z czego rolnicy byli bardzo zadowoleni. Z Ameryki donoszą o olbrzymich powodziach, wywołanych deszczami, dzięki czemu ceny zboża podniosły się tam w ciągu trzech dni o 10%. Ceny spirytusu natomiast nie podniosły się i notowane są cokolwiek niżej, mianowicie o 1¼ mar., niż w d. 7-ym b. m. Nowy towar nie nadszedł na rynek hamburski, a fabrykanci miejscowi przerabiają swoje stare zapasy materiału surowego. W kraju zapasy wynosiły w dniu 1-ym maja r. b. 80 milionów litrów czystego alkoholu, a jeżeli nawet towar ten jest zbyt drogi dla hamburskiego rynku zagranicznego, to jednak fabrykanci miejscowi mają możliwość, na wypadek braku innych dowozów, zaopatrywania się w spirytus pruski. Spirytus pruski kosztuje dziś z dostawą do Hamburga 31½ m., spirytus polski, na zasadzie cen warszawskich, 35½ m., a notowanie obecne w Hamburgu wynosi tylko 29½ mar. za towar loco. Notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, łącznie z dobrą beczką żelazną, za 100 litrów 100%, na maj, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 29½ m. w zaofiarowaniu, 29½ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 30 mar. w zaofiarowaniu, 29½ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 30½ m. w zaofiarowaniu, 30½ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 30½ mar. w zaofiarowaniu 30½ m. w poszukiwaniu.

Cukier. Na skutek zleceń zamiejscowych na mączkę, a więc i poszukiwań, cena tego produktu znacznie się wzmożniła i już jest w żądaniu rs. 2.85, a nawet rs. 2.82½, płacono. Przyczyniła się do tego głównie ta okoliczność, iż gdy kostki, stosunkowo do rafinady, nienormalnie wciąż pędzone w górę osiągnęły rs. 3.45, a więc o 22½ kop. drożej na kamieniu 24-funt. od rafinady, bardzo wielu fabrykantów rzuciło się do przeróbki mączki na kostki; na skutek też czego zapasy mączki, i tak niewielkie, silniej wyczerpywać się zaczęły, rezultatem czego był silny spadek cen na korzyść mączki. Po za tem i rafinada, po wyczerpaniu się dawniejszych zapasów u spekulantów i kupców, zdradza dążenie do wyższych cen. Wogóle musimy powtórzyć, cośmy przy serażniejszym spadku przewidzieli, iż przy zbliżającym się sezonie t. zw. owocowym, mączka, a co za tem idzie, i inne gatunki cukru będą dążyć do naturalnej podwyżki cen, która wydaje nam się usprawiedliwioną wobec stosunkowo niewielkich zapasów, wynikających z wywozu cukru za granicę, i przy uwzględnieniu znacznie mniejszego zbioru buraków. Notujemy w detailu: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.20 do rs. 3.22½; Józefów, Michałów, Czersk, Konstancja, Leonów, Guzów, Sanniki, Walentyń i Ostrowy (polska rafinada) rs. 3.17½. Kostki od rs. 3.20 do rs. 3.25. Mączka na wagony i na pojedyncze worki rs. 2.85 za 24 funty.

Oleje i makuchy. Na warszawskim rynku oleje trzymają się dość mocno, aczkolwiek obroty są niezbyt znaczne. Ceny trzymają się dość wysoko, przy zapotrzebowaniu średnim. Mocne usposobienie utrzymuje niewielką ilość towaru gotowego i niepewne wiadomości co do rzepaków. Płacono za olej rzepakowy rs. 5.60 do rs. 5.70, za olej lniany, który miał również tendencję cokolwiek mocniejszą, rs. 5.20 do rs. 5.30 za pud wraz z beczką. Makuchów lnianych ulokowano niewielkie ilości zaofiarowane po cenach obniżonych w dalszym ciągu. Makuchów konopnych, które są wciąż poszukiwane, brak. Płacono za lniane do rs. 1.04, za konopne chciało płacić 70 kop. za pud franko stacje granicznej; makuchy rzepakowe i słonecznikowe bez obrotów.

Maka. W handlu mąką wciąż nie zachodzą żadne zmiany wybitne. Popyt niepomierne mały, zapasy duże, ceny nie dające się już obniżyć, dowóz maki ruskiej, z którą wobec jej niskich cen konkurencja nie może być — oto obraz handlu tym artykułem u nas, który się nie zmienia od dość dawna. Tym razem mamy do zanotowania tylko małą 25 kop. obniżkę naszej maki i to tylko w gatunkach niższych, czem sprzedający pragną ułatwić zbyt. Ceny maki ruskiej bez zmiany.

Rzepak. Ceny rzepaku na kontrakty trzymają się dość wysoko, z powodu niepewności co do stanu zasiewów i sprzecznych wiadomości z różnych stron kraju. Żądają rs. 8 a nawet i wyżej za korzec z dostawą do stacji kolei lub przystani rzecznej.

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-piętro. 1892

— **Aniela Hoene, przełożona 6-klasowego zakładu naukowego żeńskiego** przy ul. Mazowieckiej nr 4, zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny zapis uczennic trwać będzie do 20-go czerwca. 855r

Buchalterji listownie

wyucza z upow. Władzy specjalista **S. Rogulski**. Wykład przez korespondencję w zupełności zastępujący ustny: podziękowania. Objaśnienia i lekcje próbne—bezpłatnie. Erywańska 8. 2106

Dr Kazimierz Godlewski

asystent kliniki prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje w sezonie bieżącym w Krynicy. 2083

Kumys w Otwocku.

stacja kolei Nadwiślańskiej
50 minut od Warszawy.

Przygotowanie kumysu leczniczego pod kierunkiem dra A. Rosé (z mleka kłaczy dokonywają tatarzy). Czyste suche powietrze leśne, w jakie obfituje Otwock w połączeniu z leczeniem kumysowem, może polepszyć zdrowie każdego, najskuteczniej jednak kumysiem leczą się: wszystkie choroby płuc, małopokrwistość, osłabienie po wycieńczających chorobach, skrofuly, rozdrażnienia nerwowe, niektóre choroby żołądka i kiszek itd.

Sezon rozpocznie się dnia 25 maja (6 czerwca) r. b.

Podczas sezonu ordynować będzie dr Alfred Rosé.

Zamówienia na Warszawę przyjmuje **Krajewski Rymarska 10.2111**

— Dr **A. Szpanbok** przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi. (Elektroterapia i masaż specjalnie przy nerwowych cierpieniach) od 8—9 rano i od 4—6 po poł. Świętojerska 34. 1684

Restauracja w hotelu Angielskim

Wierzbowa nr 6.

Wierenda otwartą zostanie w sobotę d. 28 b. m.

I two oryginalne **Pilzeńskie** wydawane będzie

na **SZKLANKI WIECZOREM.** 852r

SKŁAD WIN EDMUNDA LANGNERA

dawniej **Hiedla**,

Szanownej Publiczności i PP. Lekarzom poleca! oprócz znanych Win leczniczych wzmianczających węgierskie wino piotnowe: **Jormess**, francuskie gorzkie: **Vin amer de France**, włoskie: **Vermouth di Torino**. 1912

Rada Zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Zwołane na dzień 16 (28) maja r. b. posiedzenie XXXIV zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonariuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w d. 6 (18) maja r. b. o g. 2-ej po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonariuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynia zadość warunkom § 26 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymagana jest obecność najmniej 30 akcjonariuszów, posiadających łącznie przynajmniej 1/4 część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 26 rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że powtórny termin posiedzenia XXXIV zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 30 maja (11 czerwca) r. b. godzinę 10 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonariusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 26 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszedłego do skutku zgromadzenia ogólnego, a mianowicie:

- 1) Sprawozdanie za rok 1891.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1891 r.
- 3) Rozdział czystych zysków za rok 1891.
- 4) Etat na rok 1892.
- 5) Postanowienie względem etatu na rok 1893.
- 6) Raport w przedmiocie projektu kasy emerytalnej.
- 7) Wyznaczenie pensyj dożywotnich.
- 8) Wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

Akcionariusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do d. 20 maja (1 czerwca) r. b. godziny 2-ej po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurtu n. M., w domu bankierskim M. A. de Rothschild i Synowie i w domu bankierskim J. I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukseli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w Banku Niemieckim.
w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służyć także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcie złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przełożyć na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 7 (19) maja 1892 r. 824r

— Doktor **W. Bujakowski** stale ordynuje w **Drusienikach**. 1780

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Edwardowi.—Proszę pisać poste-restante poczta dla Szatynki N. N. 2104

— Nadziei.—Radości.
Za pięć lub sześć tygodni.—Wierna. 2099

— Aurora 35EE proszona jest po raz wtóry o rychłą odpowiedź, gdyż wkrótce wyjeżdżam za granicę. 2113
Inżynier-Wdowiec.

— Jaszczurce.

W czcze zabawki nie lubię się wdawać, a co do kłopotów, to umniejszałem je sobie teraz o trzecią część, wydzierżawiając pewną majątność. Bądź więc o nie spokojną i wiedz o tem, że zawsze o tobie wierne pamiętać będę.—Krokodyl. 2116

— Smutnemu.

Zwłóczenie było moją ciężką względem ciebie winą, z której niech mnie dyspensują okoliczności zajęć licznych i szlachetność twoja. Przy uczuciach moich serdecznych i szczerych dla ciebie obstaruję wytrwale, a więc wobec terazniejszego położenia, czy mogę mieć z twojej strony nadzieję odmiany dzisiejszego stosunku, jakiej pragnę gorąco?—Tęsknota.

— Nadziei.

Wyjazd mój i nieobecność do początków lipca—są konieczne.—Wiadomy. 2118

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji Cennik na rok 1892. Wyłączny skład dwu i trzykołowych angielskich welocypedów fabryki Humber et Comp. w Beeston, Coventry i Wolverhampton oraz Generalna Reprezentacja na Cesarstwo i Królestwo Polskie największej fabryki angielskiej welocypedów „PREMIER” Hillmana, Herberta i Coopera w Coventry **Ludwik Hilknier** w Warszawie, Krak.-Przed. nr 5.

MAJĄTEK do sprzedania.

w gub. Czernichow., z ogrodami owoc., parkiem, jeziorem, domem mieszkalnym i wszelkimi zabudowaniami gospodar.—Udać się należy listownie w języku russ.—St.-Petersburg, Gusiew pereulok 8, m. 6. 832r

Woda do zębów KOTHE'GO

flakon po 75 kop., poleca

J. G. KOTHE chemik w Berlinie.

Skład główny: **M. Lisiecka Łódź**; w Warszawie u **Ludwika Spiess** i **Syn** Plac Teatralny i ulica Marszałkowska; u **W. Waligórskiego** Nowy-Swiat; w Częstochowie u **M. Neufelda**; w Piotrkowie u **J. Żarskiego**. 708r

Magazyn i Fabryka Mebli Maksymiljana Kalmus,

Grzybowska 37,

poleca gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, **cenę fabryczną**. 709

Przedziałnia Parowa Bawełny

Wilhelm Fried-Zachert

w Zgierzu.

Do Inżyniera-technologa **p. Gustawa Ritter**, wynalazcy „**Exsiccator'a**” w Warszawie.

Niniejszem zaświadczam, iż od roku 1885 używam „**Exsiccator'a**” do różnych celów, jak konserwacji drewnianych i murowanych budynków etc., z najpomyślniejszym rezultatem; mogę przeto powyższy środek, każdemu jako **najskuteczniejszy** polecić.

(pieczęć) **W. F. ZACHERT.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki**.

Broszurki wysła się bezpłatnie—franco.

Adres: **Ritter—Warszawa**. 883

Majątek Ziemiński

do sprzedaży, w pszennej glebie, z łąkami i lasem, przy bardzo dobrej komunikacji.—Wiadomość Niecała № 10, mieszkania 14, od 2-ej do 4-ej po południu.—Tamże dom do sprzedaży w środku miasta. 975

Nagrody rs. 10.

Z dnia 26 na 27 b. m., w przejeździe z ulicy Drewnianej, Dobra, do stacji Terespolskiej, zgubiono **pakunek z instrumentami** mierniczymi.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem: **Drewniana № 14, mieszkania 12**. 969

K. Janeczek,

w mieście Sławkowie, gub. Kieleck., pow. Olkusz., ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż tamże otworzył koło poczty nową **barwarę** w ogrodzie, pod godłem „**Lamus**”, polecając się łaskawej pamięci swych gości. 970



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Froszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/2, 1/4, 1/8 funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, 22 1/2, 15 i 10 kop.

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7

Pince-nez, OKULARY

najcenniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym od 50 kop.)—**Lornetki**, **Termometry**, **Narzędzia chirurgiczne**, **Woreczki higieniczne**, zabezpieczające, **Gąbki ochronne**, **Bandaże i t. p.** **najtaniej** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA**, ulica Szpitalna № 6.—Tamże: **Dzwonki elektryczne**, **Piorunochrony**, **Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się **reparacje**. 391r

Do sprzedania SKŁEP kolonialno-spożywczy.

w przyncypalnym punkcie.—Miejsce wyrobienie, komorne tanie.—Wiadomość Niecała 9. 979

Skład Fortepianów i Pianin
K. Fritzsche,
 ŚWIĘTOKRZYSKA 29.
Wynajmuje na letnie mieszkania Pianina z długo-
trwałym strojem. — Warunki miejscowe.
 Z dniem 1 Lipca 1892 r., powyższy Skład przeniesiony będzie: ulica Erywańska № 9,
 róg Placu Zielonego. 981

Do sprzedania za przystępną cenę

WIOSKA

wiók osiemnaście, w Błońskim powiecie, mila od stacji Grodzisk, z kompletnymi zasiewami i inwentarzami. Dwór, oficyna i budynki folwarczne murowane, ogród, las, łąki, stawy źródlane zarybione. Wiadomość u Adwokata W-go Kalinowskiego, Królewska № 3 w Warszawie. 977

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

MĘZKIEJ I DAMSKIEJ

K. SCHREIBER,

ulica Przejazd Nr 11 w podwórzu, lewa oficyna,
 1-sze piętro, poleca:

Bieliznę Damską i Męską w najlepszych gatunkach
 i najmodniejszych fasonach, po cenach bardzo przystępnych. Wyprzedaje wysortowaną 974

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na gruntowną reparację zabudowań I-ej Części Warszawskiej Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 2,300.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 826r

Skład główny wód mineralnych naturalnych
ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg Marszałkowskiej i Królewskiej.

zawiadamia, że będąc w bezpośrednich stosunkach ze wszystkimi Zarządami Wód Mineralnych krajowych i zagranicznych, otrzymał tegorocznego wiosennego czerpania wody mineralne i różne produkty źródłowe, jako to: szlasy, ługi, ekstrakty, mydła oraz sole do picia i do kąpieli, pastylki i t. p.

Obok składu poleca się

Instytut Wód lekarskich sztucznych,

w którym rozpoczyna się sezon od 15 Maja.

Wody lekarskie w butelkach i syfonach oraz sole i płyny do przygotowania w domu kąpieli leczniczych, znajdują się w zapasie. W czasie sezonu codziennie od godziny 6-ej do 10-ej rano, wydawane są wody mineralne na szklanki podług źródłowej temperatury, z dodatkiem soli karlsbadzkiej, mleka lub serwatki.

Biorącym w większych ilościach, odstępkuje się procent.

Brozury poszczególnych źródeł o leczeniu i zachowaniu się przy wodach, dostarczane są bezpłatnie. Obstałunki załatwiają się spiesznie za gotówkę i na zaliczenie (Nachname). Wytyka do dworców kolei i do domów bezpłatna.

Świeżość wód poręcza się.

729r

SEROWNIA

J. O. Ks. Lubomirskiego

w Kruszyń, przez Kłomnice D. Ż. W.-W. poleca na letni sezon wyborowe sery twarde: Ementalski № 1 i № 2, Kruszyńskie znane z dobrego, Eidamer tuste & la litewskie. — Ceny umiarkowane 780

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ks. Sebastian Kneipp.

„Dziecko zdrowe i chore“

Poradnik dla matek i ojców troskliwych.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Wysyła się także za zaliczeniem pocztowym.

Nakład Księgarni J. Guranowskiego, 92. Senatorska 32. 984

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego. — Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

Na czasie.

Dla osób potrzebujących pozostać w Berlinie, poleca się pensjonat pani Augusty Rosen (Steglitzerstrasse 16), gdzie znajdują wszelkie wygody przy umiarkowanej cenie. 940

REJENT

w Warszawie,

Marek Borkowski,

delegowany przez Sąd Okręgowy Warszawski, do sporządzenia działów majątku po ś. p. Augustcie Hornie, majstrze blacharskim w Nowym Dworze, z mocy upoważnienia sukcesorów, wzywa wszystkich dłużników tegoż Augusta Horna, by w ciągu dwóch tygodni zgłaszali się do kancelarii tegoż Rejenta (Miodowa № 13) i płacili do rąk jego przypadające należności, pod rygorem natychmiastowego wytoczenia procesów. 938

CZYTELNIA,

stałe zaopatrywana w nowe wyborywe dzieła w językach: polskim, francuskim, ruskim i niemieckim. — Aleje Jerolimskie № 27, róg Kruczej. 956

Poszukuje się

Lokomobili używanej, lecz w dobrym stanie i odpowiedniej młocarni. — Oferty uprasza się przesłać: dom komisowy J. Helbicha w Radomiu. 939

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOŁOWE,

Prowizora

C. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, zbyt czestemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u Karpińskiego i u Kalinowskiego. 430r

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokal z 5 pokoi,

z kuchnią lub bez, na 1-em piętrze od frontu, lokal zdalny także na biuro lub interes przemysłowy. — Tamże lokal na początkową szkołę. — Wiadomość na miejscu Długa № 12, u zarządzającego, stróż wskaże. 958

Poszukuje

interesu handlowo-przemysłowego lub reprezentacji poważnych firm fabrycznych. — Dysponuję sumą 30,000 rs., prócz których powołać się mogę na najpoważniejsze firmy warszawskie. — Oferty pod wyr. „Poważna firma” przyjmuje Kurjer. 954

Kamienica

we Lwowie (w Galicji), trwałej i okazałej budowy, w zupełnie dobrym stanie, odpowiednia do korzystnej i bezpiecznej lokacji kapitału, jest z powodu działu familijnego do sprzedania. — Cena 300,000 złr., przy hipotece pozostać może 170,000 złr. wa. — Wiadomości udzieli bezpośrednio Dr. Aleksander Schier we Lwowie, ulica Arsenalska 1. 963

HYGIENA PRAKTYCZNA

(w dwóch częściach)

D-ra Med. Ludwika Natanson,

sprzedaje się w Warszawie u S. Lewentala Wydawcy (Nowy-Swiat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. 3 k. 50, z przesyłką pocztową rs. 4.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym. 616r



Woda na piegi, plamy i liszaje, nie tylko niszcząca piegi, ale nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożyta młodość. Puder bardzo dobry. Balsam. Trawa przywraca bardzo piękną cerę. Płyn na porost włosów. — Płyn na siwiznę. 906

Za skutki ręczę.

Euzebja Grabau,

ulica Kanonja № 18, mieszk. № 1, na dole.

Osoba młoda,

pragnąca zabezpieczyć sobie byt, i przywoita utrzymać, może wstąpić jako wspólniczka do interesu przemysłowo-handlowego z kapitałem najniższym rs. 300. — Kapitał może być złożony w Banku Państwa. — Oferty przyjmuje Biuro Rajchmana i Frenclera, Senatorska № 26, pod wyrazem „Wspólniczka.” 818R

Zakłady Przemysłowe

M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrobiają: LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY. 620R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 592R

Nauczyciel,

Guwernantka, Bena niemka z szcieniem, praktykant płatny inteligentny do gospodarstwa, Kucharz Ogrodnik w jednej osobie, potrzebni. Wiadomość Biuro Rekomendacji Milińskiego w Kielcach; tamże folwark, 18 wólk ziemi pszennej, bez długu, w Krakowskim, do sprzedania. 838r

HOTEL

w jednym z powiatowych miast w Poznanskiem, zupełnie w polskiej okolicy, z świetnym powodzeniem, dziś zamknięty, do sprzedania na dogodnych warunkach, zaliczki potrzeba 5—10,000 rs. Wiadomość: Hotel Niemiecki od 10 do 11 i od 5 do 6 po południu pod Nr. 50. 976

Potrzebny jest do Rejenta w Czyżewie

młody Człowiek,

piszący bardzo wprawnie i szybko, obeznany nieco z notariatem. Porozumienie listowne. 972

Kawior Wiślany

mało słony.

J. Łazowski,

Niecała 2. 973

Krokiety na 8 osób od rs. 4.

Lawn Tennis

sessa, wolanty, oraz inne

Zabawy Ogrodowe

w wielkim wyborze

SKŁAD JULJANA MULLERA, Senatorska 24. 973

M. KUCHARZEWSKI, Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej. 723r

Świeżego tegorocznego czerpania, nadeszły już ze wszelkich Europejskich źródeł, jak również i krajowe, wody mineralne naturalne wraz z produktami, leczniczymi z tychże źródeł; jako to: Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Soje, Pastyłki, również przetwory do robienia Serwatk; do późnej jesieni co pewien czas świeżymi transportami ekspedycja zaopatrywana będzie.

Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy picu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.—Telefon 274.—H. Kucharzewski, Mag. farm.

WKATZ



CENNIKI NA ŻĄDANIE

Fabryka artykułów KANCELARYJNYCH i KANTOROWYCH W. KAUTZ

w Warszawie, ulica Ciepła № 8, poleca:

Segregatory systemu Shannona. Aparaty te znalazły kolosalne zastosowanie za granicą i stały się przyrządami niezbędnymi we wszystkich instytucjach handlowych i przemysłowych.—Cena rs. 3.50, a z dziurnikiem rs. 4.

Teki rezerwowe do tychże segregatorów rs. 1.30 i rs. 1.80.

Zbiorniki. Przyrządy niezmiernie praktyczne do niezawodnej korespondencji rs. 1 kop. 60.

Haki ruchome do papierów. Papier dają się zawieszac pomiędzy inne, nie naruszając ich porządku rs. 1.

Kieszonkowe prasy kopijowe, do użytku prywatnego i dla podróżujących rs. 7 kop. 50.

Zwłazczacze do książek kopijowych, zastępujące gąbkę, pędzel i naczynie z wodą rs. 1.

Kelamaryze biurowe podwójne i pojedyncze, różne podpórki ramienne dla buchalterów, koszyczki do korespondencji, **Zwłazczacze do marek, Letter-Clipsy, A-trament** kopijowy Zeiss'a i zwykajny, **pióra stalowe** i t. p. artykuły dla biur i kantorów. 918

Baumgarten & Mensendieck, Hamburg, Grimm 8.

Najtańsze źródło do nabywania.

Tomków do cygarniczek.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową.

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

290R

MORSKIE i SOLANKOWE KĄPIELE KOŁOBRZEG-KOLBERG.

Sezonowe bilety dróg żelaznych. Liczba gości w 1890 r. 8229 nie licząc przejezdnych. Jedyne na świecie miejsce kuracyjne, dające prócz kąpieli morskich naturalne 5% procentowe solankowe. Silne fale morskie, brzeg wolny od kamieni i szlamu. Ciepłe kąpiele morskie, szlamowe, masaż, gimnastyka lecznicza. Dwunastu doświadczonych lekarzy. Tuż koło morza las i cieniste parki. Wielki plac koncertowy z obszerną halą obok Strandu. Wysoko położone promenady na dlinach, stóg morski idący daleko w morze. Wodociągi z wysokim ciśnieniem i kanalizacją. Wyborny teatr i kapela. Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem i Szczecinem. Hotele i mieszkania w wielkim wyborze i ilości. Umiarkowane ceny mieszkań. Liczne rozrywki. Czytelnia. Otwarcie wód morskich 1-go Czerwca, solankowych kilka dni wcześniej. Prospekty i plany rozsyła chętnie

Miejska Dyrekcja Kąpielowa.

Nauka i wychowanie.

Angielski i francuski świeżo przybyły, z kra-
wieczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro
nauczycielskie **pierwszorzędne** Jasińskiej,
Berga 6. 1953r

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwer-
nantek, bon. Jasna 2, róg Świętokrzyskiej.
Dąbrowska. 17390

Buchalterji wyucza gruntownie z upowa-
żnienia władzy, wieloletni zastępca Da-
silewicz, autora buchalterji, Chmielewski.
Bracka 5. 15/4r

Doświadczony i sumienny nauczyciel, stu-
dent uniwersytetu, pragnie wyjechać na
kondycję. Elekoralna 30, m. 10. 1624r

Dla francuski pokój za konwersację. Kruca
19-8. 17491

Instytutka posiadająca patent, znająca języ-
ki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje
miejsca nauczycielki na wyjazd, na prowincję,
lub do Rosji. Oferty składać w Kurjerze
Warsz. pod adresem „Instytutka.” 17347

Konwersacja francuska, niemiecka 2 rs.
Angielska, 3 Miodowa, oficyna 25. 15082

Nauczycielka wysoko wykształcona, fran-
cusko-polska, w średnim wieku, wychowana
w Paryżu i która dokończyła edukację kil-
ku panienek z najlepszych rodzin polskich,
poszukuje miejsca w zamożnym domu. Fran-
cuszczyzna wyborowa. Muzyka. Warunki
skromne. Mazowiecka 4, m. 18. 17581

Nauczycielka mająca własne pianino szuka
pokojku za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer
dla „Michalina.” 17514

Nauczycielka z wyższym patentem, kon-
wersacją francuską, poszukuje na wakacje
miejsca na wyjazd lub lekcji. Widok № 8,
m. 1, od 3 do 6-ej. 17330

Osoba z patentem, posiadająca języki i mu-
zykę, udziela lekcji i korepetycje. Widok
20, mieszka. 14, od godz. 4—7. 17119

Potrzebny korepetytor pragskiego gimna-
zjum, klasy 5-ej lub 6-ej Erywańska 18,
mieszka. 2. 17486

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycji na
wyjazd. Kruca 36, m. 8. 17039

Student poszukuje lekcji lub korepetycji.
Oferty proszę adresować: Hortensja 5, mie-
szkania 28. 1623r

Student uniwersytetu, praktyk, życzy sobie
wyjechać na kondycję z końcem czerwca.
Ogrodowa 25, m. 21. 16732

Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Mar-
szalkowska 149. Metoda własna, patento-
wana w Paryżu bez poprawek, do pomocy
książki. 17599

Szkoła kroju Skwareckiej najpiękniejszym
systemem Worth'a, uczennice praktykują na
materiałach zakładu, gdyż ucząc się na muślinie
nie żadnej korzyści nie osiągają. Zakład
przyjmuje obstarunki, wykonywane podług
najświeższych żurnali paryskich „Le Coquet,
La Saison.” Plac św. Aleksandra 14—6. 17525

Śpiew, świadectwo Lampertiego, muzyka
spatent konserwatorium. Poszukuje miej-
sca na letnie miesiące. Jerozolimska 43, mie-
szkania 7. 15488

Uczennica 4-ej klasy IV gimnazjum życzy
sobie na wakacje wyjechać jako korepety-
torka. Wielka 54, mieszka. 15. 17211

Uczeń filolog poszukuje kondycji na letnie
miesiące. Śliska 4, mieszka. 8. Pierwszeń-
stwo gub. podolska i wołyńska. 1651r

W Otwocku podczas wakacji nauczyciel
udziela lekcji. Porozumienie. Solna № 4,
mieszka. 3, od 2 do 3-ej. 17088

Doniesienia osobiste.

Dla Młodej Polki list na pocztę. 17495

List dla „Janiny Marji” na pocztę. 17568

List od Nelli dla C. P. A. 14 został prze-
jęty. 17509

Młody obywatel, katolik, inteligentny, za-
mężnej rodziny, posiadający wszelkie zalety i
około 10,000 rubli rocznego stałego dochodu,
poszukuje w celu matrymonialnym dożgonnej
towarzyszki życia, posiadającej odpowiedni
lub też mniejszy posag. Listy jasne i dokła-
dne uprasza się adresować Warszawa poste-
restante dla „N-go M. 1-go.” Dyskrekcja zape-
wniona. 16971

Roland raczy odebrać list. 17578

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Agronom, administrator lub rzadca z kau-
cją około 3,000 rs. przyjmie kasjerstwo lub
administrację innego interesu. Oferty: Biuro
ogłoszeń, ul. Wierzbowa 8, „Administratoro-
wi.” 17401

Francuska lat średnich, patentowana, pra-
gnie wyjechać na dobrych warunkach. Wal-
do, Bracka 5. 16964

Izraelitka inteligentna, poszukuje miejsca
do gospodarstwa lub dzieci. Leszno № 67,
mieszkania 1. 17562

Poszukuje się w Królestwie lub Cesar-
stwie posady rządowej w małym majątku lub
pisarza prowentowego, czy dozorcę w wię-
kszym, za małym wynagrodzeniem, mam lat
22 wieku. Oferty dla H. S. stac. pocztowa
Przysucha, pow. Opoczyński. 1648r

Litwinka młoda, inteligentna, nieunikają-
ca pracy, poszukuje miejsca tu lub na wy-
jazd wyreczytelki pani domu w gospodar-
stwie wiejskiem i miejskiem, opiekowania
się słabowitemi osobami lub szycia w do-
mach prywatnych. Pańska № 60, mieszka-
nia 37. 17576

Młoda panna z francuskim i konwersacją
poszukuje zajęcia. Szczygła № 4, mieszka-
nia 17. 17040

Osoba młoda, inteligentna, znająca buch-
alterję, posiadająca języki, mogącą złożyć
2,000 rs. kaucji, poszukuje odpowiedniego
zajęcia w większym interesie. Wiadomość
bliższa: Marszałkowska 135, m. 11, pomię-
dzy 10—11 rano. 17590

Osoba w średnim wieku, umiejąca kra-
wieczyznę, pragnie przyjąć miejsce go-
spodynii w Warszawie lub na prowincji.
Koszykowa № 36, mieszkania 5. 17558

Osoba praktyczna, znająca się na kuchni, po-
szukuje miejsca u pojedynczej osoby. Kra-
kowskie-Przedmieście 4, m. 6. 17389

Poszukuje miejsca do wyręczenia panią
w gospodarstwie i do szycia lub do towa-
rzystwa starszej osoby. Królewska 1, mie-
szkania 25. 17570

Pomocnik biurowy, lat 22, poszukuje po-
dobnego zajęcia za skromne wynagro-
dzenie. Oferty Kurjer Warszawski pod „Za-
jęcie.” 17528

Panna znająca krój i krawieczyznę, po-
szukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska
149, m. 22. 17459

Rządca kawaler, rolnik, z kilkoletnią pra-
ktyką, poszukuje miejsca w każdym czasie.
Oferty dla A. G. C. przyjmuje kantor Kur-
jera. 16918

Rolnik mający lat 45, gospodaruje lat 20 w
majątkach większych, potrzebuje od 1-go
lipca r. b. posady rządowej lub administracji w
Królestwie lub Cesarstwie, może dać kaucji
od 500 do 1,500 rs. Potrzebuje dzierżawy fol-
warku 60 morgów dobrej ziemi, młyna wo-
dnego od 200 do 300 rubli rocznej dzierżawy.
13 i 14 czerwca r. b. stać będą w Hotelu Nie-
mieckim, ulica Długa w Warszawie; świade-
ctwa i rekomendacje będą u rządzącego ho-
telu. Listownie odnosić się można pod adre-
sem: Wasiakowski, przez Nowe-Miasto Raw-
skie w Żdżarach „Rolnik.” 17266

Rolnik z kilkonastoletnią praktyką, dosko-
nałą rekomendacją, obecnie 9-ty rok w
miejscu, opuszczając takowe z powodu inter-
esów rodzinnych właściciela, szuka posady
od lipca, może być przeważnie na procenta.
Adresować prosi: Otto, Biuro ogłoszeń, Se-
natorska 26. 1649r

Rządca rolnik, kawaler, praktyczny, z chlu-
rbeni świadectwami, poszukuje posady od
1 lipca. Oferty, Śliska № 12, mieszkania 11,
dla Z. 17557

Rolnik rodzinny poszukuje zarządu większe-
go majątku w Królestwie lub Cesarstwie.—
Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla
„Rolnika.” 1632r

Student weterynarii, znający języki ruski,
francuski, niemiecki i polski, poszukuje za-
jęcia. Łaskawe oferty prosi składać w kanto-
rze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. B. 16375

Uzdolniona kucharka poszukuje miejsca z
dobrymi świadectwami, w Warszawie lub
na wyjazd. Wiadomość: Długa 8, mieszka-
nia 22. 17345

Wykształcona Niemka z ruskim, poszu-
kuje demiplace. Nowo-Wielka № 13,
mieszkania 11, lub Elekoralna № 47, na
pensji. 17559

Z prowincji lokaj, poszukuje miejsca lo-
kaja lub kamerdynera. Oferty przyjmuje
Kurjer dla „Kamerdynera.” 17544

b) Zaofiarowane.

Ajent zdolny, znający dobrze koresponden-
cję ruską i niemiecką, z dobrymi świade-
ctwami i referencjami, potrzebny zaraz do
kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 17176

Osoba francuska potrzebna zaraz. Stare-Mia-
sto № 1, mieszka. 22. 17472

Bony niemiecki potrzebne. Zgłaszać się do kan-
toru rekomendacji Milńskiego w Kiel-
cach. 1639r

Do filji pralni potrzeba osoby młodej zaraz,
z kaucją rs. 60. Oferty przyjmuje Kurjer
„Filja pralni.” 17580

Do bielizny maszynistka oraz uczennica po-
trzebne. Rycerska 4, rządca domu. 17513

Do dopilnowania interesu na prowincji
potrzebna jest zaraz pani z kaucją od rs.
200. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat 23, miesz-
kania 6. 17277

Kasjerka potrzebna do handlu win i spiry-
tualij. Wiadomość: Zielna 4, m. 6, godz.
2 po południu codziennie. 17500

Maszynistki kompletnie uzdolnione do bie-
lizny, za dobrem wynagrodzeniem, potrze-
bne zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkow-
ska 129. 17376

Mężczyzna znający rachunkowość znajdzie
przez dwa miesiące pomieszczenie. Gub. ra-
domska przez Staszów pod lit. A. Z. 17140

Osoba lat średnich, posiadająca język nie-
miecki lub francuski, może od 1-go lipca
objąć miejsce gospodynii u wdowcy, mającego
czworo dzieci uczęszczających do szkół. Adres
Dr. Fajans, Włocławek. 17575

Potrzebny tokarz, umiejący toczyć talerz
drewniane okrągłe, owalne, stała robota.—
Długa № 19, zakład rzeźbiarski Dobrowo-
skiego. 17589

Potrzebne panny podręczne. Dzia 20, stróż wskazuje. 17378

Poszukuje się gorzelnika, kawalera, obecnego dokladnie z przeróbką kukurydzy, melasy, a przede wszystkim znajomego się na rektyfikacji. Zgłoszenia poście-restante „A. B.” Rós przez Wólkowsk w gubernji grodzieńskiej. 17433

Potrzebna panna do szycia. Kaliksta 17, m. 5. 17520

Potrzebne maszynistka, dziurkarka, zakonczarki i dziewczynki. Stare-Miasto 12, mieszkania 14. 17496

Potrzebne są panny maszynistka do trykotów i podręczna. Świętojańska № 11, mieszkania 8. 17482

Panny zdolne podręczne potrzebne zaraz. — Ciopla 19, m. 6. 17479

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. — Suknie gotowe do sprzedania tania. Zgoda 3, m. 1. 17470

Potrzebne podręczne do krawiecczyni. — Chmielna 28, m. 14. 17461

Potrzebna do dwóch panienek francuzka lub szwajcarka z dobrymi świadectwami. — Bliższa wiadomość: Nowozielnia 51, mieszk. 9, zrana do 11-ej lub 4—6-ej. 17454

Potrzebna jest podręczna do krawiecczyni. — Długa № 27, m. 13, na parterze. 17539

Potrzebny jest gorzelany, kawaler, prowadzący sam fabrykację, mający dobre świadectwa, znający rachunkowość akcyzową i język ruski. Bliższe objaśnienia listownie, przez Grójec, do zarządu gorzelni w Zalesiu lub w Warszawie d. 13 i 14 czerwca, Erywańska № 16 domu, 17 mieszkania. 17535

Potrzebne zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Swiat 54, mieszkania 3. 17526

Potrzebny uczeń do stolara cechowego. — Twarda № 6, m. 32. 17579

Potrzebne zaraz panny podręczne do sukien i dziewczynka do nauki. Złota 30, mieszkania 15. 17563

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w kroju i krawiecczyni oraz staniczarki. — Marja, Złota 26. 17615

Potrzebny rzadca domu, kauceja w papierach procentowych. Chmielna 26, owocarnia. 17594

Potrzebne panny do staników podręczne, do fastygowania, rękawiarza i spódnicarki. Zielna 27, pracownia Józefiny. 17591

Potrzebni są dwaj uczniowie na praktykę do apteki. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1628r

Potrzebna dziewczynka do zwijania w pracowni pończoch. Krucza 32, m. 1. 17587

Potrzebne panny do krawiecczyni i do nauki. Zielna 69, mieszk. 6. 1655r

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Wierzbowa 6, „Minerwa.” 1641r

Uczennica potrzebna do robót dziewarskich, płaca za pierwszy miesiąc rubli trzy. Miodowa 17, mieszk. 37. 17475

Zaraz potrzebne są podręczne do krawiecczyni. Piwna 23, w sklepie. 17455

Żądany jest rzadca z kauceją rs. 100. Gesia № 89, u właścicielki, od 5 do 8-ej. 17510

Kupno i sprzedaż.

Amerikan używany parokonnny do sprzedania. Siłska 21. 17344

Adres. Oety specjalne kuchenne i stołowe. Fabryka i skład K. Wilanda, Hoża 9 (dawniej 8). 16957

A) Bardzo tanio. Pierścionki najwspanialszych i najgustowniejszych fasonów, z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami oraz pierścionki zaręczynowe złote próby 56 od rs. 3, obrączki od rs. 8. Jubiler Graczeński, Nowy-Swiat 36. 1645r

A) Kapelusze damskie na raty. Długa № 57, „Junona.” 17536

Bryczkę resorową sprzedam za rs. 55, ulepszoną. Ulica Koszykowa 51, Wyczalkowski. 17543

Bryczka na resorach fabryki Augustynowicza do sprzedania. Warecka № 1. 17555

Bryczka nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 16841

Bryczka węgierska na resorach, lekka, do odstąpienia. Żelazna róg Ceglanej, w restauracji. 16989

Do sprzedania meble ze stołem i portjery, stół, stolik do kart, szafa, Zakątna № 1, z Zakroczymskiej na prawo, nad Wisłą. 17061

Dla cukierni, restauracji, salonu kąpiel, duża grota kamienna z fontanną do sprzedania za bezcen. Miodowa 17, mieszk. 41. 17367

Do sprzedania tanio garnitur mebli, 2 szafy, toaleta, stół okrągły rozsuwany, maszyna do szycia i różne inne rzeczy. Ogładać od godz. 11—6-ej, ul. Koszykowa № 21, m. 4, róg Mokotowskiej. 17086

Do sprzedania garnitur czarny i inne pojedyncze sztuki mebli, u tapiciera, ulica Zielna 4. 17577

Do sprzedania czwórka chomont krakowski mało używanych, jeden chomont krakowski pojedynczy zupełnie nowy, pięć uźdzenie angielskich. Ulica Królewska № 9, mieszkania № 1. Wiadomość w każdym czasie. 17463

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 17254

Fortepian Maleckiego w dobrym stanie. — Krucza 32, m. 4. 16885

Fortepian sprzedaje. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Faeton mało używany, elegancki, do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80, u gospodara. 17168

Fortepian fabryki Beckera, używany, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 125. Sienna 17, m. 5, od godz. 2—4-ej. 17547

Garnitur mebli dawnego fasonu do sprzedania. Żorawia 13, mieszk. 13. 1656r

Kabriolet gustowny, mało używany, do sprzedania za 150 rs. Piękna 30—2. 17364

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kafki różnych dobrego gatunku 30,000 sztuk zaraz do sprzedania; na żądanie z odstawa. Szczegóły i próby na miejscu, Lewicki, Skierniewice. 1597r

Kocioł parowy rurowy do sprzedania w bardzo dobrym stanie, 15-konny, stemplowany, na 4 atmosfery. Długość kotła 3 metry, średnica 1 m. 10, waga kotła 5,300 funtów, armatury 1,300 zł. Wiadomość w kantorze, Graniczna № 15. Kocioł obejrzyć można Rybaki № 23. 17492

Kasa żelazna duża tanio do sprzedania. Senatorska 24, Julian Müller. 17574

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 1643r

Kupuje kasy ogniotrwałe i maszyny do szycia. Dzia 20, mieszk. 34. 17446

Kłacz kara, chodząca w pojedyncy i w parze, zdrowa, silna i ładna, jest do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście № 11, spytać stróża Romana. 17074

Licytacja używanych mebli 30 maja o godzinie 10-ej. Elektoralna № 49. 16487

Lustro weneckie ozdobne (antyk) jest do sprzedania za rubli trzysta (300). Obejrzyć można w hotelu Europejskim, szwajcar wskazuje. 17527

Lodownie pokojowe, wanny, prysznice, kłozety najtańiej. Sklep fabryczny, ulica Złota 14. 17593

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 13745

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 17458

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasieńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Mało używany garnitur mebli, wanna oraz uzupełnienie nowa maszyna Singera zaraz do odstąpienia. Hoża 14, m. 7. 16775

Maszyna Singera „Buldog”, nowa, tanio. — Smolna 7, m. 12. 16864

Maszynę do lodów tanio sprzedam. Tamka № 21, u rzadcy. 17447

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzia 20, m. 34. 16924

Młynek do przyrządzania farb kupię. Chłodna 50, Grajewski. 17467

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 17464

Maszyna Whelera-Wilsons w doskonałym stanie za 10 rs. do sprzedania. Praga, ulica Żabkowska № 20, mieszk. 19. 17548

Numizmaty i medale polskie i ruskie, złote, srebrne i miedziane sprzedaje księgarnia B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Katalog numizmatów z przesyłką 30 kop. 15443

Powozik do sprzedania. Leszno 2, stróż wskazuje. 1578r

Prysznic do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Twarda 24, mieszk. 30. Tamże garnitur mebli. 1594r

Powóz czteroosobowy mało używany do sprzedania lub zamiany na wolant, hotel Sławiański u szwajcara. 17522

Power w dobrym stanie kupię. Ofertę zostawić sub G. w kantorze Kurjera. 17553

Power nowutki angielski Conventry sprzedam, guma dęta. Krucza 37, m. 9. 17551

Power Quadrant-Pneumatic, nowy, 230 rs. — Leszno 33 (9—10 r.), stróż wskazuje. 1652r

Różne meble, fortepian wyprzedaje; pomieści 2—8-a, Nowo-Wielka 13, m. 14. 17243

Rowery. „Kwadrant” oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechaniczny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 1580r

Sprzedaje się 2 lustra z urządzeniem pokojowym sypialnego. Nowogrodzka 18, mieszkania 2. 17189

Sa do sprzedania 2 ładne dogi 7-miesięczne. Siłska № 27, wiadomość u stróża. 17511

Sprzedam garniturek mebli z lustrem 26 rs. Grzybowska 29, m. 29. 17468

Sa do sprzedania kule w dobrym stanie. — Długa № 27, m. 13, parter. 17540

Sprzedam maszynę do lodów, sofę, szylidy, skrzesła gięte, różne rzeczy. Nowy-Swiat 47, m. 5, od 11—1-ej. 17586

S) Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych na suknie oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek. — M. Szyska, Żelazna Brama. 1630r

S) Wyprzedaż płótna, kretonów, satinetek, batystów, zefirów. — M. Szyska. 1630r

S) Wyprzedaż chustek wełnianych, korotów, kastorów, kamgarnów. — M. Szyska, Żelazna Brama. 1630r

Walach skarogniady półkwi Suffolk, miodowy, rosły, zdolny do pary i pojedynki, sprowadzony ze wsi, do sprzedania. Zgłaszać się: hotel Polski, jutro w niedzielę od 10 do 12, stangret Adam. 17504

Wózek (fotel) dla chorego sprzedaje. Świętokrzyska 25—18. 17552

Wolocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wózek dla chorych można nabyć tanio na Chłodnej № 45. Wiadomość u szwajcara. 17363

Wolant mało używany do sprzedania. Grzybowska 51. 17381

Wyjeżdżając wyprzedaje wszystko za bezcen. Nowy-Swiat 24, mieszk. 8. 17259

Z powodu wyjazdu do sprzedania para rybaków czteroletnich, karych, z rodowodem, 2 łokie i 11 werszków. Obejrzyć można zrana od 9—12-ej. Łazienki, Czernaikowska 27, stangret Lebediew. 17180

2 lustra w złożonych ramach z konsolami, garnitur mebli wysłanych, stół orzechowy i także komoda do sprzedania. Leszno № 26, m. 10. 17027

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania urządzenie salonu razem lub częściowo za bezcen. Ulica Ptasia 1, u adwokata, od godziny 3-ej. 17471

X) Meble, utensylja sprzedaje komornik 30 w poniedziałek, o godzinie 10½. Nowy-Swiat 15—9. 17534

Interesa handl. i mająt.

A) Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 3, potrzebuje folwarków małych w bliskości Warszawy do kupna lub wdzierżawienia. 1635r

A) Sklep spożywczy, ulica Wileza № 9, za raz do sprzedania. 1518r

Administracja poręczająca folwarku donacyjnego blisko Zgierza oddaje się zaraz na 12 lat. Oferty: Warszawa, Pańska 10, mieszkania 39. 16524

Bezkonkurencyjny dobry interes. Hotel Polski, jedyny w Kutnie, z obszernym zajazdem, sala bilardowa, bufet etc., do wynajęcia od lipca. Wiadomość u właściciela, Królewska 5, mieszkania 8, między 5 a 7. 17224

Bawaria do sprzedania. Ulica Piwna № 29. 17325

Dom w bliskości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs. — Wiadomość Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5. 17488

Do sprzedania pralnia, egzystująca od lat 12-tu. — Świętokrzyska № 9. 17538

Dom 3-piętrowy z oficynami, silnie, estetycznie przed 8-letni laty zbudowany, do sprzedania. — Chmielna 26, owocarnia. 17595

Dobry interes! dla technika, handlowca, mechanika lub ślusarza, sklep z warsztatem dla wyrobów elektrycznych i reparacji maszyn do szycia, wraz z towarami i wyrobną klientelą, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość ul. Jasna № 1, u administratora domu. 17502

Dom na dobry procent do sprzedania, szacunek 60,000 rs. — Nowy-Swiat 27, m. 8, do 11-ej i od 3-ej do 6-ej. 17405

Do sprzedania garkuchnia, egzystująca 12 lat. Wiadomość: ulica Pańska № 1, Sliwerski. 16707

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 13971

Do sprzedania nieruchomości przy ul. Chłodnej № 31, z dochodem i powierzchnią do obudowania. Warunki przystępne. Wiadomość u właściciela, Mazowiecka 4, m. 10. 16799

Fabryczny budynek murowany, pałacyk sześciu pokojów, stajnia, wszystko w ogrodzie czteromorgowym pod samą Warszawą, do sprzedania na długoletnią wypłatę lub wdzierżawienia. Wiadomość: Trebacka, w sklepie gumowym W-go Wierzbickiego. 16111

Folwarczek przy kolei do sprzedania lub oddania w zastaw. — Wiadomość: Zielna 21, mieszkania 1. 17516

Farbiarnia z magazynem do sprzedania, zamiany na folwarczek lub domek, Bednarska 21. 1517r

Handel spożywczo-kolonjalny z powodzeniem, z powodu zmiany zaraz do odstąpienia. — Grzybowska 23. — Tamże meble mało używane. 17531

Jest do sprzedania majątek wiók 21, łąk dwukośnych 3 wióki, zabudowania murowane, pałacyk z 12 pokojów, w środku ogrodu fruktowego. Czysty dochód z propinacji i ogrodu 650 rs., bez serwitutów, z inwentarzem, od stacji kolei nadnarwiańskiej trzy wiorsty. Bliższe szczegóły u W-go Lewandowskiego, Krucza 29 lub w Łomży u reagenta Pęskiego. 16896

Jest do ulokowania ośm tysięcy rubli na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość u reagenta Aleksandrowicza, w gmachu sądu okręgowego. 17550

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 3, potrzebuje przedsiębiorcy do eksploatacji torfu. — Ma do sprzedania sklepy i zakłady przemysłowe. 1654r

Kantor przewoźowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, uskutecznią przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysyła i odbiera wszelkie towary, pakuje meble, lustra, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1376r

Korzystny interes dla przedsiębiorcy budowlanego, kapitalisty i t. p. Dom o 5 pokojach i 2 kuchniach, z zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem owocowym i wspaniałym placem frontowym od dwóch ulic, z własnością ścian sąsiednich kamienie, przy głównej ulicy w Radomiu położony, gdzie w sąsiedztwie rozlokowane wszystkie biura rządowych i prywatnych instytucji, do sprzedania za przystępną cenę. Ogólna przestrzeń przeszło 12,000 łokci kwadratowych. Plan sytuacyjny wymienionej posesji oraz warunki sprzedaży do przejżenia u W-go Rańkowskiego, ulica Leszno № 11 w Warszawie, do 11-ej zrana. 17050

Magle sprzedam bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Żabkowska № 11, Praga. 1458r

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnym mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty” przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Magazyn kapeluszy do sprzedania, z bardzo ładnym urządzeniem, komorne tanie. Z powodu wyjazdu. — Ulica Długa № d. 8, szylidy czerwone. 17490

Magle do sprzedania. Róg Wołowej i Sokolej, Praga, № 35. 17537

Nieruchomość w Warszawie № 876, Ogrodowa № 17, po ś. p. doktorze Janie Pożniakowskim, b. inspektorze lekarskim, składająca się z pałacyku piętrowego, podwórza i ogrodu, ogólnej przestrzeni 4378 łokci □, sprzedana będzie w drodze działów przez licytację w wydziale III sądu okręgowego w dniu 24 czerwca (6 lipca), r. b. o godz. 10 zrana. Licytacja zaczyna się od summy rs. 13771. — Sprzedaż prowadzi komisarz sądowy Grzedziński, Żorawia № 26. — Współsucesor Lucjan Wrzosek. 1650r

Na czasie. Do sprzedania cukiernia z restauracją, bilardem, kompletnym urządzeniem, egzystująca kilkanaście lat. Powązkowska 2. 17144

Owczarnia, pochodząca od matek z Miloniu Walewskiego, złożona przeszło z 500 sztuk, z powodu zwinięcia dzierżawy jest do sprzedania natychmiast w Sławacinku, wiorst 3 od stacji Biata, kolej Terespolska. 17493

Pralnia z powodu wyjazdu do sprzedania. — Siłska № 11. 17340

Pralnia do sprzedania z powodu słabości. — Ul. Elektoralna № 49. 16866

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 8 i do 10 tysięcy rubli, celem fabrykowania maszynki nowowynalezionej, oznaczającej się praktycznością i mającej ogólniejsze znaczenie. Model wynalazku gotowy. Korespondencja listowna. Adres w redakcji Kurjera Warszawskiego. 17042

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 80 kop. — Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 17362

Potrzebna dostawa masła, sera, jaj, wprost od obywatela. Garczyński, przedmieście, Praga, Żabkowska № 30. 17116

Plac 8,890 łokci. Dzielna 73, do sprzedania, 70 kop. łokieć. 17571

Rubli 30,000 potrzeba na 1-szy numer hipoteki, domu solidnie zbudowanego, ulica przeczyna. — Wiadomość Złota № 8, m. 14, między 4 a 5 po południu. 1748r

Rubli 30,000 potrzeba na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie w Warszawie, na czas dłuższy. — Oferty proszę składać Chłodna 32, mieszkania 15, A. W. 17596

Remiza tania do sprzedania. — Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1656r

Rubli 7,000 potrzeba jest na pierwszy numer po Tow. Kr. M. — Reflektanci zechcą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Br. Gr. 17524

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 12. 17343

Sadzawki rybne do wydzierżawienia pod Warszawą. Wiadomość: Ciepła 6. 17392

Sa do sprzedania dwa domy murowane w m. Powiatowym Przasnyszu. Wiadomość: Kapitulna 6, mieszk. № 7, od 2—4 ej. 16877

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pięknym surzadzeniem z powodu trudności prowadzenia dwóch sklepów do sprzedania. Wiadomość w kiosku na rogu Alei Ujazdowskich. 17209

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z pokojem i kuchnią. Ulica Pańska 23. 17149

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ziota 25, mieszkania 47. 17133

Sklep mączny do odstąpienia zaraz przy targu. Wiadomość: Świętojańska 8. 17001

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Kanonia 28. 17107

Sklep mydlarski do sprzedania, do kupna potrzeba przeszło rs. 2,000. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „W. K.” 17424

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę. — Twarda 34. 17523

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Ulica Wróble 2. 17489

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. — Wiadomość Bracka 5, w sklepie porcelany. 17481

Sa do sprzedania dwa magle w dobrym stanie, egzystujące od lat 18-tu, z powodu słabości. — Ul. róg Pawiej i Okopowej, № domu 83. 17477

Sklepek do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka 17. 17465

Sklep spożywczy do sprzedania. — Bracka 21. 17561

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, zaraz do sprzedania za bezcen. Ulica Marszałkowska 88. 17560

Sklep spożywczy za 600 rs., bez konkurencji, dający utrzymanie rodzinie. Wiadomość w składzie tabacznym, ulica Nowy-Swiat 9. 17584

W kawiarni do sprzedania dom murowany w rynku, z piekarnią, za 4,500 rs. Wiatrak, 20 morg grunt, z domem i ogrodem za 3 tysiące rubli. 16770

W najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy, jest do sprzedania sklep z dobrze procentującymi towarami, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 107, u rzędy domu. 17508

Wspólnik. Do zakładu hydraulicznego i fabryki wag decymalnych potrzebny jest wspólnik z kapitałem 600 rs., może być niefachowy. Wiadomość w zakładzie hydraulicznym w Warszawie, Twarda 23. 17295

Zaraz do odstąpienia bufet, bilard i kuchnia. Zelazna 61, w restauracji. 17099

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich z eleganckim urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Długa 6. 17519

Z powodu braku jednej osoby, jest do sprzedania zaraz sklepik spożywczy tania, ulica Stalowa 29, Nowa Praga. 17515

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep piśmiennie-dystrybucyjny. Bracka 5. 16954

Żądana jest pożyczka rs. 2,500 do 3,000 na zpiątę, na 1-szy numer hipoteki, na nieruchomości w okolicy Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod 2,500. 17238

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1642r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Awns. W najpiękniejszym punkcie Warszawy, bo Krakowskie-Przedmieście 69, wprost resursy, jest do wynajęcia od kwartału na drugi miesiąc, dwa piękne duże frontowe pokoje z przedpokojem i kuchnią. Cena 28 rubli, stróż wskaże. 17494

Atelje dla malarzy, fotografów i t. p., oraz 3 sklepy narożne, na większy zakład, od 1 lipca. Marszałkowska 59. 16683

Ciechocinek. Willa Belle-vue do wynajęcia, z komfortem urządzone mieszkania, wśród ogrodu, w suchej i pięknej miejscowości, wprost głównych łaźni. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Rymarska 10, m. 4. 15770

Do wynajęcia od 1 czerwca do 1 września dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, z wszelkimi wygodami i kąpielą na parterze. Wiadomość: Żółwia 3, m. 2. 17123

Dwa duże pokoje, razem lub pojedynczo do najęcia od 1 czerwca lub lipca, na żądanie z utrzymaniem. Mazowiecka 1, m. 4, stróż wskaże. 17056

Dla Warszawian. Od stacji Otwock 3/4, wiorsty, w nowozałożonym folwarku „Natalin” są do wynajęcia letnie mieszkania, ze wszystkimi wygodami wsi. Wiadomość na miejscu, u właściciela Żaryna. 17059

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro. Ulica Kaliska 17. 17248

Dwa letnie mieszkania do wynajęcia, przy parku, z wszelkimi wygodami, w majątku Policzna, cztery wiorsty od stacji Garbatka. Wiadomość: administracja dóbr Policzna przez Garbatkę. 1592r

Do wynajęcia od 1 lipca t. r. 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, ze spiżarnią i kłozetem, na 3-m piętrze, z 2-ma balkonami na ogród Saski, w domu skanalizowanym. Graniczna 10. 17529

Do wynajęcia letnie mieszkanie, obszerne z werendą, przy stacji Wołomin. Wiadomość: Berga 6, m. 22, od godz. 10 do 2-iej w niedzielę. 17592

Do wynajęcia lokal po ochronie, sam w sobie, oraz 5 pokoi, 4, 2, z kuchniami, wygodami od lipca, stajnia i wozownia. Grzybowska 32. 17597

Letnie mieszkania w Inowłodzu nad rzeką Pilicą. Uroczą miejscowość klimatyczną leśną, wśród lasów Lubocheńskich położona o godzinę statkiem parowym od stacji dr. żel. iw. dąb. Tomaszów Rawski. Według ostatniej opinii lekarskiej, posiada ona wszelkie warunki stacji klimatycznej i zajmuje w Królestwie jedno z miejsc najzdrowszych pod względem zdrowotnym i nie tylko jako miejsce letniego pobytu, ale jako uzdrowisko klimatyczne, respective sanatorium letnie. Posiada mieszkania umeblowane i nieumeblowane, stałe przebywa lekarz, apteka, poczta prawie codziennie, restauracja, sklep spożywczy, gimnastyka, kąpiele rzeczne, salon letni, fortepian. Nb. statek parowy kursować zaczyna po Pilicy z początkiem czerwca r. b. od stacji Tomaszów Rawski. Bliższa wiadomość w prospektach ilustrowanych w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, u W-go Łuczyńskiego, Włodzimierska 8 i u właściciela w Łodzi pod № 265 A. przy ulicy Zielonej. 1641r

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Dwór w Bliżnem, sześć wiorst za rogatką Wolską. Wiadomość powziąć można w redakcji Kurjera Świętojeńskiego. 17419

Letnie mieszkania Mienia, przystanek na miejscu kolej buduje, teraz Cegłów 2 wiorsty, lasy, kościół, lekarz, apteka, kąpiel, produkta spożywcze na miejscu. 16881

Letnie mieszkania do wynajęcia w willi Anieline, w Pruszkowie. Bliższa wiadomość na miejscu. 17235

Letnie mieszkania do wynajęcia w Grodzisku. Szkolna 1, m. 7. 17237

Letnie mieszkania, rozmaite, blisko stacji, parku, lasu, wody. Lewicki. — Skierniewice. 1598r

Lokal z 6-in pokoi, przedpokój, kuchnia i watek łożet do wynajęcia od 1-go lipca na Placu Wareckim 4. 17341

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, blisko stacji, z ogrodem, przy lesie, samo w sobie, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i werenda, z meblami, pianinem, bardzo ładnie urządzone. Wiadomość: Chłodna 22, m. 1. 1631r

Lokal, sześć pokoi, zajmujący całe pierwsze piętro, z widokiem na ogrody, do wynajęcia od lipca. Smolna 11. 16271

Letnie mieszkania i stałe w Józefinie, w pięknym cieniistym ogrodzie za Belwederką rogatką do najęcia. Komunikacja tramwajami, ogrodnik wskaże. Cała ta miejscowość z budowlami dobra na jakie przedsiębiorstwo, bo i woda bieżąca jest. 17542

Letnie mieszkania, w dobrach Ruda, nie oddległe od przystanku Dębe Wielkie kolei Terespolskiej, wśród lasów. Wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela. 17533

Letnie mieszkania w pałacu po 3 i 4 pokoje z kuchnią i werendą; 4 wiorsty od Warszawy, 2 od przystanku Włochy. Piękny rozległy park. Wiadomość: Ciepła 6. 17598

Letnie mieszkania do wynajęcia, przy placu Mokotowskim 110, cena przystępna. 17478

Letnie mieszkanie złożone z 3, 2, 1 pokoju, z kuchnią w Nowym Dworze u Klusiewicza. 17466

Letnie mieszkanie w samych ogrodach, tania, wiorsta od tramwaju. Wiadomość. Elekoralna 19, w kawiarni. 17556

Lokal parterowy: 7 dużych pokoi za 700 rs. do wynajęcia od 1 lipca. Smolna-Wysoka 22. 17501

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, w miejscowości uroczej; — także grunta do sprzedania. Wiadomość: L. C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 17462

Mieszkanie z ogródkiem, 4 pokoje, wszelkie wygody. Kruca 25. 16436

Mieszkanie z 4-ch pokoi, z wszelkimi dogodnościami, do odstąpienia tania, z powodu wyjazdu, od lipca. Kruca 16, mieszkania 7. 17055

Na szynk, Marszałkowska 46, róg Koszykowej, do wynajęcia. sklep narożny. 17372

Od 1-go lipca różne lokale, tania do wynajęcia, w nowowybudowanym domu podług wszystkich prawideł higienicznych, w punkcie bardzo handlowym. Wiadomość u rzędy domu, róg Twardej i Śliskiej 33, lub u właściciela w hotelu Europejskim, pokój 143, do 11-iej zrana. 17460

Od św. Jana, a nawet w każdym czasie lokal na parterze, z pięciu pokoi, przedpokojem i kuchnią, za 400 rs. rocznie. Ogrodowa 17. 17532

Od czerwca — pokój przedpokój, kuchnia rs. 11. Mogą być meble. Hoża 34. 17452

Orla 12, — 7 i 5 pokoi z wszelkimi wygodami, zupełnie odnowione, za przystępną cenę do wynajęcia od 1 lipca. 17473

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie z 5-ciu pokoi, dla dwóch pojedynczych osób, z podzielnym rozkładem — w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. N. N. 17067

Od św. Jana kilka mieszkań, w cenie od 180 do 400 rs. rocznie, Senatorska 2/30. Wiadomość w kantorze 2-iej sali licytacyjnej. 17399

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój do najęcia zaraz, dwuokienny, suchy i słoneczny, z widokiem na ogród, 1-e piętro, z wspólnym przedpokojem, dobry dla osoby przybyłej na kurację, może być z meblami i usługą, przy pojedynczej osobie. Kruca 5, mieszkania 17. 17163

Pokój lub dwa pokoje, z meblami i z ładnym wejściem, może być z życiem. Włodzimierska 6, m. 10. 16602

Pół godziny drogi od Warszawy, na wsi, przy rodzinie, do odnawienia pokój z obiadem, dla przyzwyczajonej kobiety. Wiadomość: Aleksandra 4, mieszkania 9. 17541

Pokój z oddzielnym wejściem — dla lubiących spokoje. Aleksandra 20 — 18. 17483

Pokój do wynajęcia, z całodziennym utrzymaniem. Czysa 6, m. 24. 17585

Salon i pokój z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 lipca. Na dole z balkonem. Aleje Jerozolimskie 39, m. 14. 17569

Stajnia i wozownia, sdatne na skład pak, do wynajęcia w każdym czasie za 10 is. miesięcznie. Warecka 1. 17554

Stajnia, wozownia do wynajęcia od 1 czerwca. Żółwia 29. 17564

Szkolna 6, — 7, 6, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 17167

Tanio do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią lub pojedynczo, umeblowane lub nie, na czerwiec, lipiec, sierpień. Chmielna 48, mieszk. 9. 17327

Tanio odnajmuję salon i pokój z przedpokojem, watek łożet. Marszałkowska 142, stróż wskaże. 17549

W Służewcu, o 5 wiorst za rogatką Mokotowską, do wynajęcia na letnie mieszkanie dom w parku, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u rzędy. 17498

Zdatne na biuro, magazyn lub mieszkanie siedem wysokich pokoi, front, pierwsze piętro, balkon, przedpokój, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od lipca. Świętokrzyska 19, mieszkania 15, od godz. 2 do 5-iej. 17551

Zielna 13. Osem i dwa pokoje, pierwsze piętro, stajnia wozownia. 1646r

2 lokale po 5 pokoi, na 1-m i 3-m piętrze od frontu, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca, w domu skanalizowanym. Marszałkowska 95. 17499

2 pokoje w ogrodzie, może być i kuchnia do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Swiat 12. 17360

3 obszerne piwnice po składzie win komorowych — stosownie do przepisów urządzone, z dubeltowymi drzwiami okutymi w żelazo, z latwym dojazdem, są zaraz do wynajęcia na Mazowieckiej 16. 1561r

4 pokoje, przedp., kuchnia schowanko, sucho i widne, elegancko odnowione, na 2-m piętrze, do wynajęcia od św. Jana, za 340 rs. z wodą. Róg Tamki i Dobrej 1. 17503

7 pokoi, 3-e piętro, łaźienka, 620 rubli; 4 frontowej; 3 i 2 oficyny, z wygodami, od 1 lipca. Okna stare do sprzedania. Sienna 23. 17009

Doniesienia rozmaite.

Azurowe kapelusze damskie po 50, 60, 75 Akop. najświeższe fasony poleca Wiedeńska Fabryka kapeluszy Marcellego Wilden'a. Zwraca się uwagę! że Fabryka nie posiada żadnego sklepu od ulicy, a znajduje się w podwórzu domu 59, przy ulicy Nowy-Swiat 59, wprost Ordynackiego, trzeci dom od ulicy Świętokrzyskiej. 17582

Antyseptyczny Werniks do emalowania Ascian, naczyń i wszelkich przedmiotów z drzewa, żelaza, blachy, gliny, kamienia etc. z fabryki Krysztofa Schramm w Offenbach, do nabycia w składzie Józefa Czekalli w Warszawie, ulica Rymarska 7. 17507

Bez prucia pierze, farbuje: sakpalta, płaszcz, suknie, okrycia. Bednarska 21. 1532r

Ciechocinek. Osoba poważna, wyjeżdżając z wcz. z córką przełożoną pensji do Ciechocinka na drugi sezon, pragnie przyjąć pod opiekę dzieci lub osoby starsze, za umiarkowanym wynagrodzeniem, zapewniając sumienną opiekę, towarzystwo inteligentne, jedzenie smaczne i zdrowe, obsługę dobrą, oraz mieszkanie suche, blisko łaźni. Wiadomość: ul. Marszałkowska 123, m. 12. 17566

Charcica przybłąkała się. Zwróciwszy koszt można odebrać: Nowogrodzka 14, mieszkania 14, w przeciągu trzech dni. Po upływie tego czasu, suka stanowi moją własność. 17518

Ciła darmo do zabrania. Ulica Sienna 22. 17369

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 16382

Wzrostka chce przyjąć dziecko do piersi na świeży pokarm. Ulica Młynarska 25, mieszkania 2. 17521

Amki! Biuro kancjonowane rekomendacji i mamek, posiada wybór zdrowych, wielkich mamek. Hoża 11. 16636

Nowo otworzona pracownia „Julie” przyjmuje suknie i okrycia (i dziecinne) od 3-ch rs., wykończenie staranne i eleganckie, podług najświeższych żurnali. Podwale 18, front. 17264

Przyjmuje uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Swiat 44, mieszkania 13. 17353

Przyjmuje się wszelką bieliznę do prania, po bardzo umiarkowanej cenie. Kruca 5, mieszkania 17. 17164

Pracownia sukien i okryć damskich Adeli S. przyjmuje roboty za bardzo przystępną cenę, wykończa je podług najświeższej mody, przedko i akuratnie. Ul. Nowomiejska 4, 1-e piętro. 17505

Ponczuchy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się, tania. Kruca 32, mieszkania 1. 17588

Pracownia „Marji” przyjmuje suknie i okrycia, wykończenie staranne i eleganckie. Elekoralna 3, m. 18. 17565

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25, skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

!! aniosć!! Otworzony został kantor, Świętokrzyska 32, podejmuje się malowania frontów olejno, po 12 kop. od lokecia, robot mularskich, skrobania i zacierania, malowania frontów kolorami pół olejnymi, malowania frontów kolorom szwedzkim, rzymskim, wschodnim. Ubierania sufitów, dekorowania i wyklejania pokoi, tak w Warszawie jak i na prowincji. — H. Koryciński. 17474

Wzmaczki repara specjale fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska 7. 16428

Zgubiono medaljon złoty w kształcie podkowy, wewnątrz włosy pamiątkowe, oraz medal rogatowy Towarzystwa Wioślarskiego. Za odniesienie znaczna nagroda. Chmielna 68, mieszkania 8, do 9-iej rano. Później wiadomość u stróża. 17512

Zgubiono pierścionek z brylantem na drodze od Promenady do rogatki Belwederskich. Znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Żytnią 23, za sówitą nagrodą. Weber. 17545

2) Woalki, od 15 kop. woalka i drożdżych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 17183

2) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 17183

2) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuskie. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 17183